

MIEMENTO

DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

TYTUŁ OD 1997

FUNERALNA
SZANSA
KOSMONAUTYKI
STR. 36

NUMIER 3 / 2011

ISSN 1427-8457

KREMATORIUM AURORA

DĄBROWA GÓRNICZA

CZYNNE 24h

www.krematorium-aurora.pl

biuro@krematorium-aurora.pl

ul. Zaplecze,
41-300 Dąbrowa Górnicza
tel./fax.: 32 260 01 56



AURORA

- Nowoczesny budynek w pełni klimatyzowany
- Kremacja na dwóch nowoczesnych piecach kremacyjnych
- Kameralna Kaplica do odprawiania mszy pogrzebowych
- Pokoje ostatniego pożegnania
- Szybka i profesjonalna obsługa
- Otwarte 24h
- Nowoczesne Chłodnie
- Poczekalnia z TV dla kierowców zakładów pogrzebowych
- Idealna lokalizacja (zjazd z obwodnicy GOP Dąbrowa Górnicza Huta Katowice)
- System skanerów eliminujących możliwość pomyłki w czasie kremacji
- Specjalne pomieszczenie dla rodzin oczekujących na odbiór urny
- Sprzedaż urn i trumien kremacyjnych



tesson

KOLEKCJA URN CERAMICZNYCH

MASTABA
CERAMIKA



62 - 002 SUCHY LAS / POLAND
UL. ZWOLENKIEWICZA 17
TEL. / FAX.: (+48) 61 81 - 25 - 900
MOBILE: (+48) 602 - 603 - 556

E - MAIL: INFO@MASTABA.PL
WWW.MASTABA.PL

GODNY ASYSTENT



FIAT SCUDO W OFERCIE DLA BRANŻY FUNERALNEJ:

KARAWAN

- FABRYCZNE NADWOZIE FURGON
- KOLORY: SREBRNY, SZARY, GRAFITOWY
ORAZ CZARNY
- 2 LUB 4 MIEJSCA SIEDZĄCE

WERSJA TRANSPORTOWA

- FABRYCZNE NADWOZIE FURGON
- BOGATA GAMA KOLORÓW

**W NASZYCH SALONACH FIAT PROFESSIONAL MOŻESZ ZAMÓWIĆ
W KONKURENCYJNYCH CENACH SAMOCHODY Z ZABUDOWĄ
DOSTOSOWANĄ DO TWOICH POTRZEB!**

SPRAWDŹ OFERTĘ U NAJBLIŻSZEGO DEALERA.
ADRESY DEALERÓW ZNAJDZIESZ NA STRONIE:
www.fiatprofessional.pl



MEMENTO

DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

Na okładce: Kompozycja – Bogdan Grabarczyk
Andrzej Skorski

Czasopismo administratorów cmentarzy,
przedsiębiorców pogrzebowych, producentów
i dystrybutorów sprzętu pogrzebowego,
akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej.
Rok XV – numer 3

WYDAWCA

POLSKIE STOWARZYSZENIE KREMACYJNE
ADMINISTRATORÓW CMENTARZY
I PRZEDSIĘBIORCÓW POGRZEBOWYCH (PSKACIPP)
02-643 Warszawa, ul. Etiudy Rewolucyjnej 48
tel./fax 22 834 84 60, tel. kom. 501 552 889
NIP: 118-142-98-58 KRS: 0000163556
Konto: PKO BP S.A. Oddział 10/Warszawa
39 1020 1013 0000 0502 0125 2386
e-mail: biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl
www.stowarzyszeniefuneralne.pl



ZARZĄD

Franciszek Maksymiuk – Prezes
Marek Cichewicz – Wiceprezes
Jarosław Wydmuch – Wiceprezes
Mirosław Kulak – Sekretarz
Jan Krzysztof Szczuciński – Skarbnik
Stanisław Janiak – Członek Zarządu
Daniel Maternowski – Członek Zarządu

REDAKCJA

Beata Mróz – redaktor e-mail: redakcjamentom@o2.pl
tel. kom. 501 570 170

Anna Mróz – sekretarz redakcji
e-mail: mroanna@gazeta.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Aleksandra Danecka, Marek Jurkiewicz, Agata Rożek

WSPÓŁPRACOWNICY

Marek Cichewicz, Aleksandra Jeżewska,
Marian Kolczyński, Rita Ray, Ewa Witkowska,
Jarosław Wydmuch, Barbara Zawadzka

ZDJĘCIA

Bogdan Grabarczyk, Beata Mróz, Agata Rożek, Andrzej Skorski

PRENUMERATA I REKLAMA

Barbara Zawadzka
e-mail: biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl
tel. 22 834 84 60, tel. kom. 501 552 889,
Agata Zawadzka, e-mail: agata_zawadzka@o2.pl
Kolportaż wyłącznie w prenumeracie

Cena prenumeraty rocznej – sześć numerów
(zamawiane od dowolnego numeru) – wynosi 192.60 zł.
Cena pojedynczego egzemplarza wynosi 38 zł.

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam
i ogłoszeń. Wydawca nie zwraca materiałów nie zamówionych
oraz zastrzega sobie prawo do skrótu
i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.

OPRACOWANIE GRAFICZNE I SKŁAD

Studio OpalGraf
tel. 22 834 83 85; www.OpalGraf.pl
e-mail: Studio@OpalGraf.pl

Korekta

Jadwiga Grabarczyk

DRUK

Lotos Poligrafia tel. 22 872 22 66, www.lotos-poligrafia.pl

Dwumiesięcznik Funeralny MEMENTO jest
oficjalnym organem prasowym Polskiego
Stowarzyszenia Kremacyjnego
Administratorów Cmentarzy
i Przedsiębiorców Pogrzebowych (PSKACIPP)
powołanego do życia w 1998 roku.

e-mail: biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl
www.stowarzyszeniefuneralne.pl



6 AKTUALNOŚCI STOWARZYSZENIOWE

8 FORUM BRANŻOWE

16 Z PRASY

W STOWARZYSZENIU

18 Praca w imię marzeń

– rozmowa z Franciszkiem Maksymiukiem

24 Często-chowa(ć) z ekologią, prawem i marketingiem – relacja ze szkolenia

TARGI

28 NECROEXPO 2011

– IV Targi Branży Pogrzebowej i Cmentarnej
w Kielcach

PROBLEMY FIRM

30 Przewóz zwłok z 8-proc. stawką VAT

32 Cmentarze niczyje

PRAWO – PARAGRAFY

34 Ustawa o działalności leczniczej

– wyciąg z przepisów

MIĘDZYKRAJOWE FORUM FUNERALNE

36 Funeralna szansa kosmonautyki

37 Resomacja

– alternatywa dla kremacji

WYDARZENIA

38 20-lecie białogardzkiego Armar-u

– Praca rozumna i wytrwała

HISTORIA I OBYCZAJE

40 Święci na ołtarzach



16-17 września 2011

SZKOLENIE DLA PRZEDSIĘBIORCÓW POGRZEBOWYCH I ZARZĄDCÓW CMENTARZY

Pierwsze powakacyjne spotkanie, umożliwiające licencjonowanym zarządom nieruchomości zdobyć wymaganych przez przepisy punktów świadczących o cyklicznym podnoszeniu kwalifikacji odbędzie się w Skierniewicach. Temat szkolenia: Zarządzanie ryzykiem na cmentarzu i w zakładzie pogrzebowym. Podczas dwudniowego cyklu wykładów omówione zostaną także aspekty etyczne i prawne kremacji w Polsce oraz perspektywy rozwoju rynku usług kremacyjnych. W ramach obrad sekcji administratorów i zarządców cmentarzy jej przewodniczący Marian Kolczyński wyjaśni: **Za co płacimy – za grób czy za miejsce? (a może za pochówek?), a także podda wszechstronnej analizie problem praw osobistych zmarłego.**

– Jest nad czym delibrować – mówi M. Kolczyński. W sprawach opłat wszystko jest proste, gdy w pojedynczym grobie ziemnym w okresie 20-letnim chowana jest jedna trumna ze zwłokami osoby zmarłej. Co robić jednak, gdy w pojedynczym grobie ziemnym chowanych jest wiele urn z prochami zmarłych i to w dowolnym terminie, nawet co miesiąc? Za co w takiej sytuacji pobierać opłaty? Za grób? Za miejsce? Za pochówek? Czy opłaty pobierać co 20 lat czy częściej? – pyta Kolczyński. Odpowiedzi na te pytania i problemy dotyczące dóbr osobistych będących prawami podmiotowymi wygasającymi wraz ze śmiercią osoby, której

dotyczą, padną na skierniewickim spotkaniu Sekcji. Sprawa jest ciekawa, bo jak dowodzi praktyka, osoba zmarła po śmierci może nabyć nowe dobra osobiste, w sytuacji gdy po śmierci zostanie odznaczona wysokim odznaczeniem państwowym lub awansowana na wyższy stopień wojskowy. Analiza problemu dóbr osobistych oparta będzie na uniwersyteckiej pracy habilitacyjnej z 2010 roku.



XXXIII Skierniewickie Święto Kwiatów, Owoców i Warzyw

Gwoździem programu będzie udział kursantów w XXXIV Skierniewickim Święcie Kwiatów, Owoców i Warzyw, w którego ramach odbędą się Targi Ogrodniczo-Rolne, widowiska plenerowe, koncerty, degustacje, pokazy sztucznych ogni i wiele innych atrak-



Marian Sarniak

cji. Akcentem funeralnym będzie zwiedzanie Cmentarza w Skierniewicach, po którym uczestników zjazdu oprowadzi jego zarządca Marian Sarniak, prezes spółki „ARS”, współorganizator skierniewickiego szkolenia.

Zgłoszenia na szkolenie w dniach 16–17 września br. (piątek i sobota) przyjmuje Barbara Zawadzka, tel. 22 834 84 60, 501 552 889.

Szczegóły na:

www.stowarzyszeniefuneralne.pl

AKCESORIA FUNERALNE



PRIMA-TECH S.C.
ul. Górna 2A
42-262 Poczesna k. Cz-wy



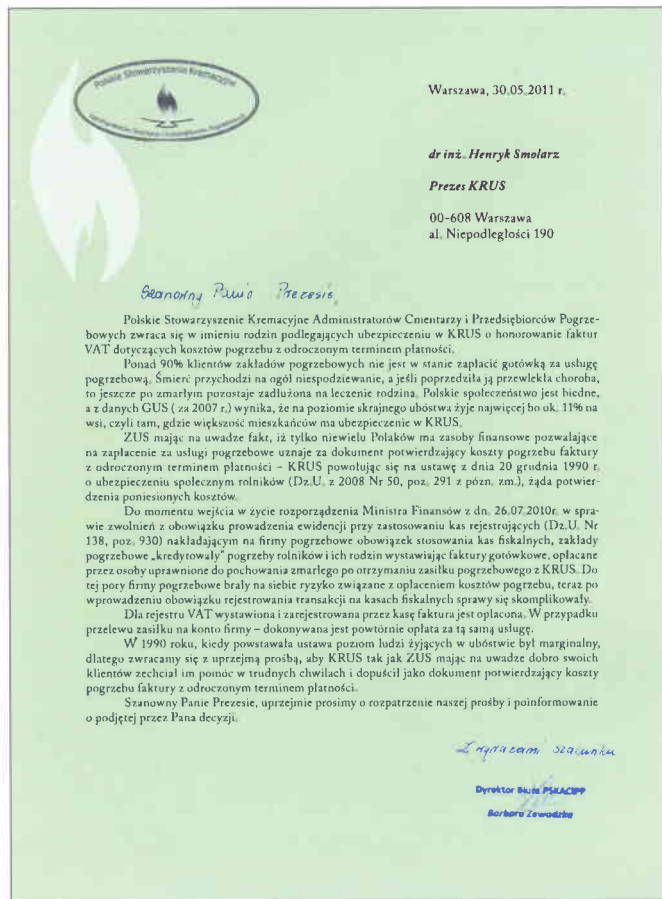
tel./fax: +48 34 328 51 48
e-mail: primattech@op.pl
www.funeralne.com

Z poczty

Z INTERWENCJĄ W KRUS

W związku z docierającymi do Stowarzyszenia sygnałami o niehonorowaniu przez KRUS faktur VAT dotyczących kosztów pogrzebu z odroczonym terminem płatności, PSKACiPP zwróciło się 30 maja br. do Henryka Smolarza, prezesa KRUS, o interwencję w tej sprawie. Jak wynika z odpowiedzi otrzymanej z KRUS, jednostki organizacyjne

KRUS nie honorujące faktur za wykonaną usługę pogrzebową, na której widnieje zapis „odroczone termin zapłaty” lub „przelew KRUS”, postępują wbrew zasadom ustalonym przez Centralę KRUS w piśmie z dnia 21 sierpnia 2008 r. – znak: SW01-131/08. Poniżej przedstawiamy treść korespondencji PSKACiPP z KRUS.



Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
CENTRALA
Biuro Świadczeń

Al. Niepodległości 190, 00-608 Warszawa
tel. sekretariat: 22 592-64-12; fax: 22 592-66-53
www.krus.gov.pl; e-mail: bs@krus.gov.pl

SW01-193/11

Warszawa 2011-06-15

Pani
Barbara Zawadzka
Dyrektor Biura
Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne
Administratorów Cmentarzy i
Przedsiębiorców Pogrzebowych
ul. Etiudy Rewolucyjnej 48
02-643 Warszawa

W odpowiedzi na Pani pismo z dnia 30.05.2011r w sprawie honorowania przez KRUS faktur VAT dotyczących kosztów pogrzebu z odroczonym terminem płatności uprzejmie informuję, że pismem z dnia 21 sierpnia 2008r. znak: SW01-131/08 skierowanym do wszystkich podległych jednostek organizacyjnych KRUS poinformowałem, iż wystawiana przez zakład pogrzebowy faktura za wykonaną usługę pogrzebową na której widnieje zapis „odroczone termin zapłaty” czy też określona została forma zapłaty „jako przelew KRUS” stanowi podstawę do przyznania prawa do zasilku pogrzebowego z art. 35 ustawy z dnia 20.12.1990r o ubezpieczeniu społecznym rolników. Wobec powyższego oddziały regionalne i placówki terenowe KRUS od daty ww. pisma winny stosować powyższe zasady.

DYREKTOR BIURA
ŚWIADCZEŃ
[Signature]
mgr Marek Cieplinski

syst-kom

Programy EWGROB i ARKADIA współpracują z drukarkami fiskalnymi

Arkadia

- obsługa zleceń, faktury pełne i skrócone, specyfikacja ZUS, magazyn, chłodziła

NEKROdruki

- łatwy intuicyjny wydruk nekrologów/klepsydry, podziękowań

SYST-KOM Spółka Jawna

tel. kom.: 661 605 492; <http://www.systkom.pl>

EWgrob

- przejrzysta ewidencja grobów i pochowanych prowadzona zgodnie z polskim prawem, fakturowanie, raporty

Kwatera

- tworzenie cyfrowej mapy grobów połączonej z bazą danych

Internetowa Wyszukiwarka Grobów

- wyszukiwanie i prezentacja miejsc pochówku na stronach www

Oszczędzaj !!! – jedna drukarka fiskalna dla Kilku stanowisk komputerowych

Z ZIEMI HISZPAŃSKIEJ DO POLSKI

14 dni oddzieliło moment tragicznej śmierci w Hiszpanii jednego z najwybitniejszych polskich architektów od dnia pogrzebu na warszawskich Powązkach Wojskowych w Alei Zasłużonych. Sprowadzeniem z Hiszpanii do kraju prochów czterech ofiar katastrofy oraz dopełnieniem wszelkich formalności zajęła się warszawska firma BONGO Międzynarodowe Usługi Pogrzebowe s.c. W kraju organizację pogrzebu Stefana Kuryłowicza



powierzono Miejskiemu Przedsiębiorstwu Usług Komunalnych w Warszawie. Obie firmy, działając w porozumieniu z pełnomocnikami rodzin, zajęły się wszelkimi formalnościami związa-

nymi z kremacją, transportem urn z Hiszpanii do Polski oraz organizacją pochówku na cmentarzu.

Do miejscowości Oviedo w Hiszpanii poleciało dwanaście osób – członków rodzin zmarłych. Zgodnie z hiszpańskim prawem, po upływie 72 godzin od momentu zgonu ciała ofiar przed okazaniem najbliższym musiały zostać poddane balsamacji. Rodziny miały możliwość kilkukrotnego czuwania przy zmarłych. W ostatnim pożegnaniu uczestniczył ksiądz. Potem zwłoki zostały poddane kremacji.

– W Oviedo mogliśmy liczyć na pełną współpracę z naszym hiszpańskim partnerem – mówi Bartłomiej Kupisek, specjalista d.s. kontaktów z zagranicą w firmie MUP BONGO s.c. – Członkom rodzin zmarłych zapewniliśmy, dzięki sprawnej pomocy naszych hiszpańskich współpracowników, kompleksową opiekę i pomoc logistyczną, tzn. zakwaterowanie w hotelu, tłumacza języka hiszpańskiego oraz transport przez cały czas pobytu w Oviedo – opowiada B. Kupisek.

Dopełnienie zagranicznych formalności związanych ze sprowadzeniem prochów ofiar katastrofy zajęło blisko pięć dni. Na prośbę najbliższych, urny z prochami

zostały sprowadzone drogą lotniczą przez każdą z rodzin indywidualnie. Przekazywanie prochów oraz kompletu dokumentów każdej z rodzin odbyło się w obecności Konsula RP w Madrycie, Krzysztofa Czaplińskiego.

Pogrzeb Stefana Kuryłowicza w Polsce zorganizował warszawski MPUK. Po mszy żałobnej 20 czerwca br. w Kościele Seminaryjnym przy Krakowskim Przedmieściu kondukt pogrzebowy przejechał w kierunku Powązek Wojskowych, gdzie w Alei Zasłużonych spoczęły prochy architekta, który miał w życiu dwie pasje: projektowanie i pilotowanie. Urna z prochami Stefana Kuryłowicza została przewieziona na miejsce wiecznego spoczynku najbardziej reprezentacyjnych karawanem MPUK-u, Mercedesem klasy „E”. W ceremonii pogrzebowej wzięli udział: rodzina, przyjaciele oraz znajomi; łącznie kilkuset żałobników.



(aj)

Stefan Kuryłowicz, jeden z najwybitniejszych polskich architektów, dr hab. inż. architektury i urbanistyki o specjalności architektura budynków użyteczności publicznej, wykładowca na Politechnice Warszawskiej. Miał 62 lata. 6 czerwca 2011 roku, jako jedna z czterech osób, poniósł śmierć w katastrofie dwóch awionetek na północy Hiszpanii. Kuryłowicz był wielokrotnie nagradzany w kraju i za granicą. Biurowiec PLL LOT, Ratusz w Wilanowie, stacja metra Dworzec Gdański, Stadion w Białymstoku, to tylko kilka z wielu wybitnych prac architekta, które po nim zostały.

R.A.B.
Robert Andrzej Burzyński

**PRODUKCJA I SPRZEDAŻ
WKŁADÓW BLASZANYCH
DO TRUMIEN**

05-119 JÓZEFÓW k/Legionowa, woj. mazowieckie
ul. Leśna 78
tel. 608 170 790, fax (22) 772 99 58
e-mail: burzynski@funeralne.pl

www.funeralne.pl

POMNIK DAWCÓW ZWŁOK POWSTANIE W KRAKOWIE

Lekarze z Katedry Anatomii Collegium Medicum na Uniwersytecie Jagiellońskim chcą, aby na cmentarzu Batowickim w Krakowie powstał monument upamiętniający dawców zwłok na cele naukowe. Mieliby zostać wymienieni z imienia i nazwiska (jeśli w akcie notarialnym nie zastrzegli anonimowości). Niezwykły pomnik – podziękowanie ma stać w miejscu, gdzie obecnie chowa się osoby nieznane. Zaprojektują go artyści z krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Lekarze z CM UJ zwrócili się już w tej sprawie do krakowskich radnych, którzy muszą podjąć odpowiednią uchwałę.

Doktor Jarosław Zawiliński, zastępca kierownika Katedry Anatomii CM UJ, wyjaśnia, że z jednej strony wzrasta świadomość wagi daru z własnego ciała, z drugiej – donatorzy chcą, aby o nich pamiętano.

Warto przypomnieć, że niektóre uczelnie prowadzą program świadomej donacji zwłok. Pochówki szczątków wykorzystanych do celów dydaktycznych odbywają się przeważnie raz w roku. Za takie ceremonie odpowiadają uczelnie. Ostatni tego typu pochówek odbył się w Parku Pamięci w Rudzie Śląskiej. W kolumbarium spoczęły prochy 25 osób. W uroczystości wzięli udział członkowie rodzin donatorów, studenci, władze uczelni. Ponieważ były to osoby różnych wyznań, odprawione zostało nabożeństwo ekumeniczne z udziałem duchownych kościołów prawosławnego, protestanckiego i katolickiego. (ar)

KOLOROWY CENNIK NA CMENTARZACH KURII ARCHIDIECEZJI ŁÓDZKIEJ

Kiedys wierni płacili 10% wartości pomnika, potem jednorazowo 200 lub 400 złotych jako opłatę za postawienie pomnika. Więcej trzeba zapłacić za czarny bądź kolorowy (najczęściej różowy, czerwony pomnik), mniej za jasny. Choć tzw. kolorowy cennik funkcjonuje od kilku lat, teraz wzbudził zainteresowanie mediów. Ksiądz Grzegorz Klimkiewicz, inspektor ds. cmentarzy w Kurii Archidiecezji Łódzkiej wyjaśnia redakcji MEMENTO, że stanowiący przepisy przełożeń doszli do wniosku, że cennik należy zróżnicować, ponieważ kamieniarze wystawiali swoim klientom dziwnie wyglądające rachunki.

– Kto o zdrowych zmysłach uwierzy, że pomnik z czarnego marmuru kosztuje 1,5 tys. złotych? – retorycznie pyta ks. Klimkiewicz. Kamieniarze próbowali co prawda wyjaśniać, że tak mało wzięli, bo klient to ich rodzina. Podobne tłumaczenia zaczęły się nasilać i w takim samym tempie tracić na wiarygodności. Pobieranie opłat od pomników można porównać do opłat za obiekty postawione na dzierżawionym gruncie. Pieniądze uzyskane od właścicieli stawianych nagrobków Kuria Archidiecezji Łódzkiej przeznacza na remonty. Ostatnio – na remont kaplicy pogrzebowej na cmentarzu przy ul. Solec w Łodzi. (ar)





ELZEN

Adres: 01-872 Warszawa
ul. Perzyńskiego 8/2
tel. 784 172 303
www.calun.cba.pl
e-mail: e.gryzewska@interia.pl

Jesteśmy jedyną firmą na polskim rynku produkującą całuny do kremacji

W naszej ofercie znajdują się całuny w dwóch wymiarach: 160 cm x 210 cm i 200 cm x 200 cm

Oferujemy również całun do pochówku ziemnego o wymiarze 60 cm x 60 cm przeznaczony do okrycia dzieci martwo urodzonych



ŻONOBÓJCA STRACIŁ PRAWO DO GROBU, W KTÓRYM SPOCZĘŁA ZAMORDOWANA

8 czerwca br. Sąd Okręgowy w Sieradzu skazał na dożywocie za zabójstwo żony 37-letniego Gabriela Szumilasa z Konstantynowa Łódzkiego. To już drugi identyczny wyrok w tej sprawie. Sąd Najwyższy nakazał bowiem wznowić proces, gdyż Trybunał Konstytucyjny dopatrzył się błędu legislacyjnego w przepisie, na którego podstawie wydano orzeczenie. I tę furtkę wykorzystała obrona skazanego.

Do makabrycznej, głośniejszej w całym kraju zbrodni doszło w czerwcu 2004 roku. Gabriel Szumilas spowodował wypadek samochodowy, po którym półprzytomną żonę oblał łatwopalnym płynem i podpalił. W ten sposób chciał wyłudzić prawie 600 tys. zł z polis ubezpieczeniowych, na których podrobił podpisy żony.

Szumilas został zatrzymany po pogrzebie żony. Wcześniej zdążył kupić plac na cmentarzu w Konstantynowie Łódzkim i opłacić go na 25 lat. Rodzice zamordowanej nie mogli znieść myśli, że kiedyś morderca spocznie obok swej ofiary. Dlatego skierowali sprawę

do sądu. Nietypowa sprawa wyszła na jaw właśnie podczas ostatniej, czerwcowej rozprawy. Wspomniał o niej jeden ze świadków.

W sprawie z powództwa Elżbiety Łopacińskiej, matki zamordowanej, Sąd Okręgowy w Łodzi ustalił, że powódce przysługuje wyłączne prawo do dysponowania grobem córki Elizy. Nie uwzględnił wniesionego sprzeciwu pozwanego Szumilasa, który podnosił, że chce być pochowany razem z żoną, bo „tego, Wysoki Sadzie, zabronić chyba nikt nie może” – argumentował. (ar)



Rodzice Elizy na sali sądowej

SZKOLENIA DLA BRANŻY FUNERALNEJ

Zdobądź certyfikat i popraw jakość usług swojej firmy

Wszystkie szkolenia mają patronat
DODGE COMPANY LTD



Szkolenie już od 450 zł

- BALSAMACJA ZWŁOK • SEKCJA ZWŁOK • TANATOPRAKTYKA
- KOSMETYKA POŚMIERTNA – WIZAŻ • TANATOLOGIA OGÓLNA
- ZASADY I TECHNIKI DEZYNFEKCJI FUNERALNEJ
- ANATOMIA CZŁOWIEKA • BHP

Szkolenia organizujemy na terenie całej Polski

Polskie Centrum Balsamacji i Tanatocosmetologii Adam Ragiel

tel. 792 500 023, 792 215 162

www.pcbit.edu.pl; e-mail: szkolenia@pcbit.edu.pl

wpis do Rejestru Instytucji Szkoleniowych 2.14/00235/2009

JAROSŁAW KAMMER – POMORSKI BIZNESMEN I FUNDATOR

Jarosław Kammer, Prezes Przedsiębiorstwa Produkcyjno Usługowego „Zielen” sp. z o.o. z Gdańska, znalazł się w tegorocznym finale konkursu „Pomorski Biznesmen Roku”. W gali finałowej, która odbyła się 29 maja 2011 roku w Dworze Artusa w Gdańsku, wzięli udział przedstawiciele lokalnych władz, politycy, posłowie, przedstawiciele finansjery i organizacji gospodarczych.

Wybory Biznesmena Roku odbywają się na Pomorzu nieprzerwanie od 1994 roku. To najstarsze przedsięwzięcie tego typu w Polsce północnej. Nagradzane są wybitne osiągnięcia gospodarcze szefów i właścicieli firm. Laureata wybiera jury, w którego skład wchodzi między innymi wojewoda pomorski, prezydenci miast, dyrektorzy banków, przedstawiciele organizacji gospodarczych, politycy, biznesmeni, reprezentanci pomorskich mediów oraz laureaci poprzednich edycji plebiscytu.

To nie jedyna dostrzeżona w tym roku przez regionalne media działalność na pomorskiej niwie publicznej Jarosława Kammera. 18 marca br. roku rozstrzy-

gnięto III edycję Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Architekturze Krajobrazu. Prezes firmy PPU „Zielen”, której podstawową działalnością jest budowa i konserwacja terenów zieleni oraz kompleksowe usługi cmentarno-pogrzebowe, był jednym z fundatorów nagród dla zwycięzców konkursu. W tym roku zwycięzcą w plebiscycie, który miał sprawdzić umiejętności i wiedzę uczniów z zakresu architektury krajobrazu, został Zespół Szkół Architektury Krajobrazu i Handlowo-Usługowych im. Władysława Szafera w Gdańsku. Jak z powyższego wynika, dobry biznesmen „tu i teraz” patrzy perspektywicznie i inwestuje w następne pokolenia. Gratulacje !!! (aj)



**MIĘDZYNARODOWY
TRANSPORT
ZMARŁYCH**



*Nawiążemy współpracę z zakładami
pogrzebowymi na dogodnych warunkach.*

tel. 00 48 22 831 00 36
tel. 00 48 22 635 21 93
fax 00 48 22 831 79 96

kom. 00 48 604 066 152
kom. 00 48 506 155 499
kom. 00 48 509 024 007

e-mail: biuro@bongo.com.pl

www.bongo.com.pl

Jesteśmy aby pomagać.

BONGO Międzynarodowe Usługi Pogrzebowe
02-643 Warszawa, ul. Etiudy Rewolucyjnej 48
filia: 90-114 Łódź, ul. Sienkiewicza 29

Gdyby nie pustki w miejskich kasach, ściany urnowe wyrastałyby jak grzyby po deszczu.

21 maja br. pierwsza urna trafiła do kolumbarium na nowym Cmentarzu Komunalnym przy ul. Marchettiego w Chrzanowie. Betonowa ściana składa się z dwóch części po 16 segmentów, a w każdym segmencie cztery miejsca na urny. Opłata



za niszę to 1500 zł na 50 lat. Na kolumbarium miasto wydało 350 tys. zł. Kazimierz Lelito, administrator chrzanowskiego cmentarza podkreśla, że wskaźnik spopieleni w Chrzanowie może wkrótce osiągnąć 10%.

10 pogrzebów urnowych na 1000 pochówków ziemnych jest w Chelmie. Tu jednak na ścianę z urnami przyjdzie jeszcze poczekać. Miasto ogłosiło 6 czerwca br. przetarg na wykonanie projektu technicznego kolumbarium na terenie Cmentarza Komunalnego. To już trzecie postępowanie konkursowe. Za pierwszym razem nikt się nie zgłosił, za drugim dwa podmioty: dwie oferty trzeba było odrzucić ze względów formalnych. Trzecia była za droga.

Przymiarki do kolumbarium trwają także w Międzyzdrojach. Zdaniem Kornela Koralewskiego z firmy „Euro – Bud”, wykonawcy pierwszego etapu modernizacji cmentarza, kolumbarium stanie najwcześniej za dwa lata, bo naj-

pierw trzeba ogłosić przetarg na drugi etap modernizacji i, oczywiście, mieć na inwestycję pieniądze.



Samorządy nie śmierzdzą groszem. Na Cmentarzu Komunalnym w Świnoujściu od kilku lat są



fundamenty pod kolumbarium, ale budowa stanęła z powodu braku funduszy. Nie ruszy ani w tym ani w następnym roku. (ar)

GRAVERLINE.com
Alternatywne Technologie Druku

42-200 Częstochowa, Al. Kościuszki 18/20
tel. 34 374 09 71, fax 34 365 54 52
e-mail: biuro@graverline.com

www.graverline.com

**my niE, Gramy ...
my profesjonalnie działamy!**

Jedyny Termosublimacyjny System na rynku polskim -

- amerykańska technologia do wykonywania aluminiowych tabliczek na krzyże, trumny i urny

Prawa ochronne RP i EU WIPO ST 10/C PL 119672U, CD 001795352



DIAMENT FORBESA DLA PGK SZCZECINEK

W tegorocznym rankingu najlepszych przedsiębiorstw zachodniopomorskiego wśród firm o obrotach od 5 do 50 mln zł znalazła się miejska spółka – Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Szczecinek. W regionalnej gali laureatów tej prestiżowej nagrody w Szczecinie wziął udział prezes Zarządu PGK Szczecinek mgr inż. Leszek Ogar, który odebrał pamiątkowy dyplom z rąk wicewojewody zachodniopomorskiego, Ryszarda Mićko. Wyróżnienia otrzymują corocznie firmy umiejętnie zarządzane, których kadra kierownicza wykazuje nieustanną dbałość o powiększanie i



utrzymywanie majątku na odpowiednim poziomie oraz buduje wartość firmy, optymalizując koszty zarządzania. Ranking został przygotowany przez firmę Dun & Bradstreet Polska (Wywiadownia gospodarcza) na podstawie złożonych w terminie do KRS raportów.

Powstała baza firm, którym Wywiadownia przyznała pozytywny rating wiarygodności. Otrzymały go firmy, które:

- mają dodatnie wyniki finansowe (są rentowne),
- mają wysoką płynność bieżącą (nie zalegają z płatnościami),
- wykazywały się odpowiednią wartością kapitałów własnych w latach 2007–2009.

Na listę Diamentów trafiły więc firmy najszybciej zwiększające swoją wartość.

Laureatów podzielono na trzy grupy:

- firmy które wykazały obrót od 5 do 50 mln PLN
- firmy które wykazały obrót od 50 do 250 mln PLN
- firmy które wykazały obrót powyżej 250 mln PLN.

Podczas uroczystej diamentowej gali, którą poprowadził Jacek Pochłopeń, zastępca redaktora naczelnego miesięcznika Forbes, oprócz biznesowych rozmów uczestnicy zaznali też motoryzacyjnych wrażeń. Była bowiem okazja poznać bliżej najnowszy model Citroena C4. Pięciu wylosowanych szczęśliwców odebrało nagrody w postaci „Citroen C4 na weekend”.

BRE Bank SA, główny Partner cyklu Diamenty Forbesa 2011, uhonorował przedsiębiorcze kobiety nagrodami – „Najbardziej przedsiębiorcze w zachodniopomorskiem Panie”.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

(aj)



Producent namiotów pogrzebowych



Ostrów Wielkopolski
ul. Staroprzygodzka 117
63-400 Ostrów Wielkopolski
tel.: (62) 737 57 00
(62) 737 57 38

www.litex.pl

TYM, KTÓRZY NIE POWRÓCILI Z MORZA

Misterium pożegnania przyjaciela „Pieśń o Ziemi” Gustava Mahlera rozpoczęło 10 czerwca br. niezwykle koncert na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie. Artyści Opery na Zamku zadedykowali go „Tym, którzy nie powrócili z morza”. To już tradycja nierozdzielnie związana z Dniami Morza. W tym roku koncert zgromadził widownię liczącą ponad 1300 osób.

Maria Michalak, kierownik Cmentarza Komunalnego w Szczecinie, wyznała MEMENTO, że każdy

koncert zachwyca w inny sposób. W tym roku tłem dla niewielkiej grupy muzyków była neoromańska kaplica podświetlana różnymi kolorami świateł. Efekt był niepowtarzalny. Gra świateł w nawiązaniu do muzyki oraz do tekstu wyświetlanego po polsku

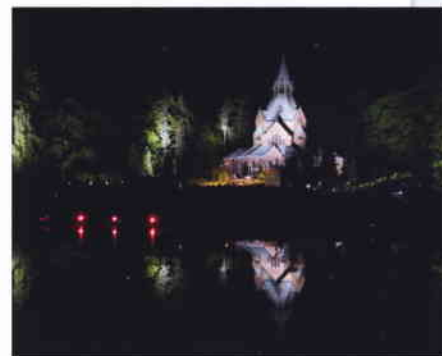
na dużym monitorze zostały odebrane entuzjastycznie.

– Teksty mówiące o urodzie życia, bólu, samotności i pożegnaniu są głębokie i wzruszające. Wpisują się idealnie swoim przesłaniem w scenografię cmentarza i w ideę koncertów – zauważa Maria Michalak.

W tym roku mija setna rocznica śmierci Gustava Mahlera. Przeżywające od kilkunastu lat wielki renesans popularności kompozycje austriackiego artysty należą do najwybitniejszych dzieł symfoniki oraz liryki

wokalnej okresu późnego romantyzmu. „Pieśń o ziemi” powstała w 1908 roku. To symfonia wokalna na dwa głosy solowe. Została skomponowana do wierszy poetów chińskich. Kluczową dla całości dzieła jest część ostatnia – Der Abschied (Pożegnanie), będąca sugestywnym obrazem zasypiania świata i stopniowo zapadającej ciemności, w której rozegra się symboliczne misterium pożegnania przyjaciela.

Cmentarz Centralny w Szczecinie jest trzecią co do wielkości nekropolią w Europie. To właściwie park funeralny skłaniający do zadumy i refleksji. Wraz ze wspaniałą kompozycją przestrzenną cmentarza harmonizującą zachwycające elementy architektoniczne, m.in. liczne pomniki wzniesione dla upamiętnienia tych, których porwał wiatr historii. Swoje pomniki na terenie Cmentarza Centralnego mają również Ci, którzy nie powrócili z morza. (ar)



KOMORY CHŁODNICZE

do przechowywania • ciał • trumien • kwiatów

REALIZUJEMY INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIA

w zakresie rozmiarów, parametrów technicznych oraz wariantów wykończenia.

Cold'or
systemy
drzwi i komór
chłodniczych

Marek Umiński

Dyrektor Handlowy

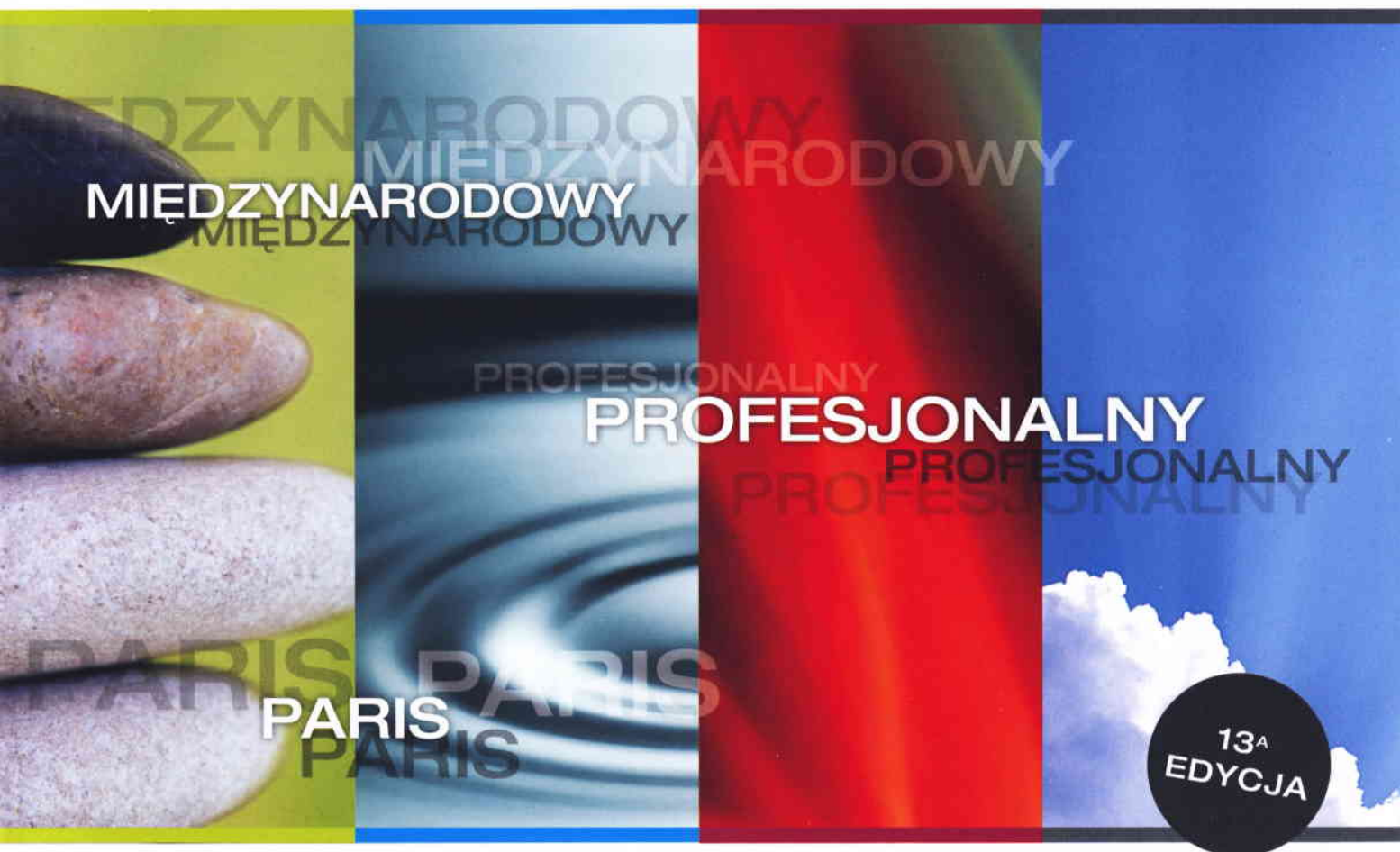
Coldor Sp. z o.o. Janówek, ul. Modrzewiowa 52, 05-555 Tarczyn

e-mail: marek.uminski@coldor.pl

tel. +48 22 727 81 55, fax +48 22 727 92 01, mobile: +48 507 042 573



17-19 listopada 2011 | Parc des Expositions | Paris, le Bourget



TARGI DLA **PROFESJONALISTÓW** Z BRANŻY **FUNERALNEJ**

FUNÉRAIRE PARIS | 2011

MIĘDZYNARODOWE TARGI SZTUKI POGRZEBOWEJ

Zakupcie wejściówkę przez Internet :
www.salon-funeraire.com

Organisé par
 Reed Expositions

PROMOSALONS POLSKA
Tel. - 22 815 64 55
promopol@it.pl
Chorzowska 49/5, 04-696 Warszawa


CHAMBRE SYNDICALE
NATIONALE
DE L'ART FUNÉRAIRE

Awantura w Kobylce

Właściciel prywatnej firmy pogrzebowej z Kobylki osobiście poskarżył się dziennikarzom „Więści Podwarszawskich” na miejscowego proboszcza. Kiedy podczas pogrzebu wniesiono trumnę na cmentarz, ksiądz zaczął krzyczeć, że nikogo nie dopuści do grobu, dopóki nie zostanie rozebrany baldachim postawiony nad mogiłą. Podobno miał on chronić wszystkich przed deszczem i wiatrem. Proboszczowi przeszkadzało to, że na daszku tego namiotu było logo firmy pogrzebowej.

Rajd na cmentarzu

Na Cmentarz w Wilkowie w Rzeszowie wjechał rozpędzony samochód i z piskiem opon zaczął jeździć wąskimi alejkami. Auto prowadził nietrzeźwy kierowca. Niefrasobliwa przejażdżka skończyła się dopiero wtedy, kiedy samochód staranował dwa nagrobki, niszcząc je w znacznym stopniu. Wezwani policjanci aresztowali kierowcę i pasażera, który też był nietrzeźwy.

Włamanie do zakładu pogrzebowego

W Piekarach Śląskich złodzieje włamali się do zakładu pogrzebowego. Zabrano mosiężne kandelabry, sprzęt stereofoniczny i kilka innych przedmiotów o łącznej wartości około 10 tysięcy złotych. Sprawców schwytano. Starszy mający lat 36 może iść do więzienia nawet na 10 lat, 16-letni stanie przed sądem rodzinnym.

Rośnie liczba kradzieży

W Rumii na Cmentarzu Komunalnym coraz częściej dochodzi do kradzieży. Chociaż cmentarz jest wieczorem oświetlony a bramy i

furtki pozamykane, giną z grobów metalowe litery i ozdoby. Mieszkańcy rozważają zatrudnienie ochrony lub zainstalowanie monitoringu. Ale czy na pewno furki są zamykane? Okazuje się bowiem, że z pobliskiego lasu przychodzą tu zwierzęta, które zjadają kwiaty z nagrobków. A może parkan jest za niski?

Wykradanie zwłok

W Jaworznie zmarł w szpitalu starszy pan. Bez pytania rodziny o zgodę, zwłoki wysłano aż do Czeladzi, chociaż pod szpitalem stał już samochód z firmy pogrzebowej wynajętej przez żonę zmarłego. Trzeba było jechać dość daleko po odbiór ciała. A tu zażądano dużej opłaty za przewóz zwłok, chociaż nikt nie zamawiał tej usługi. Zaproponowano też przechowanie zmarłego w chłodni za siedemset złotych. Skończyło się na opłacie w wysokości 200 złotych, pobranej wbrew logice i przyzwoitości. Skargi składane w odpowiednich urzędach nie zostały rozpatrzone na korzyść poszkodowanej, bo szpital podpisał umowę z zakładem w Czeladzi.

Wygląda na to, że prawo nie ma tu siły przebicia.

Nadużycia w prosektorium

W Bydgoszczy zatrzymano dwóch pracowników prosektorium podejrzanych o wyłudzenie pieniędzy od rodzin zmarłych. Jak wiadomo za przygotowanie zwłok do wydania rodzinie odpowiada szpital. Za tę usługę nie wolno pobierać opłat. Podejrzani wyłudza więc pieniądze twierdząc, że przygotowują ciało do pogrzebu o wiele taniej niż pracownicy innych zakładów. Pracodawcy aresztowanych nie chcieli komentować tego wydarzenia.

Hades w szpitalu

W łukowskim szpitalu św. Tadeusza prosektorium dzierżawi Zakład Pogrzebowy „Hades”. Pomimo zakazu prowadzenia działalności gospodarczej na terenie szpitala, firma pozostała na tym samym miejscu, bo podobno umowa ze szpitalem wygaśnie dopiero za rok. Kilka lat temu „Hades” wygrał przetarg na dzierżawę prosektorium, proponując wyższe niż inni środki na remont dzierżawionego obiektu. Miesięcznie szpital otrzymuje ponad półtora tysiąca złotych oprócz opłat eksploatacyjnych. Oczywiście na tę firmę skarżą się nieustannie inne zakłady pogrzebowe, którym „Hades” utrudnia kontakty z prosektorium. Starosta zastanawia się nad sposobem rozwiązania tego problemu.

Pierwsza w województwie

W Skarżysku-Kamiennej ma powstać spopieliarnia zwłok. Władze miasta wyznaczyły teren niedaleko Zespołu Szkół Transportowo-Mechatronicznych. Ta lokalizacja wywołała ostry sprzeciw okolicznych mieszkańców, którzy obawiają się, że wartość ich posesji znacznie spadnie. Nikt nie chce słyszeć o nowoczesnych metodach spalania zwłok, bezpiecznych zarówno dla ludzi, jak i dla środowiska.

Mimo gwałtownych protestów spalarnia prawdopodobnie powstanie w tym właśnie miejscu, o czym świadczą kolejne umowy podpisywane z firmami budowlanymi.

Rabat na pogrzeb

W Częstochowie nowa firma pogrzebowa postanowiła wejść na rynek z hukiem i fantazją. Rozesłała do wielu mieszkańców koperty z

reklamą i obietnicą dziesięcioprocentowego rabatu na pogrzeb. Wiele osób przeżyło szok, otwierając te niefrasobliwe listy. Chorzy i osoby mające chorych wśród najbliższej rodziny byli dosłownie załamani. Właściciel firmy natomiast nie widzi w tym nic niestosownego.

Kierownik Katedry Etyki Uniwersytetu Warszawskiego stwierdził, że w tej materii należy wykazywać delikatność i subtelność.

Życzliwa pomoc?

Dla prasy nośnym i chętnie podejmowanym tematem są przypadki nie koniecznej etycznej walki o klienta. Przy łóżkach umierających pojawiają się współczujące i życzliwe osoby, które udzielają rad, albo nawet podsuwają do podpisu jakieś umowy, co zrozpaczeni żałobnicy przyjmują za dobrą monetę. Często są to ludzie, którzy sprzedają zainteresowanym firmom informacje o zmarłych. Zdarza się nawet i tak, że zanim rodzina dotrze do szpitala, ciało jest już przewiezione do zakładu pogrzebowego, którego nikt nie prosił o pomoc.

Skargi osób, które znalazły się w takiej sytuacji, pozostają bez wyjaśnienia. „Przecież zmarły nie może leżeć na sali wśród chorych do chwili, kiedy zostanie zabrany przez rodzinę”, powiedziała pani doktor pracująca w jednym z warszawskich szpitali.

Najlepsza z najlepszych

W jednej z lokalnych gazet opublikowano cenne rady dla potencjalnych klientów zakładów pogrzebowych. Jeśli w jakiejś miejscowości jest kilka zakładów, trzeba zapoznać się z historią każdego z nich. Większym zaufaniem cieszą się firmy działające od wielu lat, jako instytucje mające duże doświadczenie.

Autor artykułu starał się uzasadnić, dlaczego ceny usług są tak wysokie. Wspominał o konieczności opłacania pracowników oraz finansowania różnego rodzaju usług, jakie oferowane są klientom. Aby utrzymać się na rynku, firma musi zapewnić wysoką jakość usług, a to z kolei podnosi kosztą pogrzebu. Każdy jednak może i powinien zrobić rozeznanie, zanim wybierze jeden spośród wielu zakładów w danej miejscowości.

Najstarszy kirkut w Polsce

W Lublinie jest jeden z najstarszych cmentarzy żydowskich w Polsce. Został założony prawdopodobnie w 1541 roku. Choć zamknięty w 1830 roku, to w późniejszym czasie odbyło się tam kilka pogrzebów. W czasie pierwszej wojny światowej Rosjanie spalili wszystkie drewniane macewy. Zostało około 60 nagrobków murowanych, wśród których jest kilka pochodzących z XVI wieku. W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku i po roku dwutysięcznym wandalę kilkakrotnie niszczyli i okradali cmentarz. Warto pamiętać, że pochowano tu wybitnych przedstawicieli miejscowej społeczności żydowskiej.

Niezwykły pogrzeb

Malcolm McLaren zmarł rok temu, jednak jego pogrzeb był tak niezwykle, że warto o tym w kilku słowach wspomnieć. Jego trumna jechała na cmentarz w karecie ciągniętej przez cztery czarne konie, a żałobnicy podążali za nim w piętrowym autobusie z napisem: „Malcolm tu był”. Na trumnie był napis wypisany sprayem: „Zbyt szybki by żyć, zbyt młody by umrzeć.” Zamiast minuty ciszy żałobnicy urządzili minutę hałasu. Kondukt jechał ulicami Londynu przy dźwiękach piosenki „My Way”.

Alcor Life

Alcor Life Extension Foundation założono w 1972 roku. Jest to firma, która zamraża i przechowuje zwłoki, dając ludziom nadzieję, że kiedyś zostaną obudzeni i wyleczeni z nieuleczalnych dziś chorób. 200 tysięcy dolarów kosztuje zamrożenie całego ciała, natomiast zamrożenie mózgu tylko 80 tysięcy dolarów. W 2010 roku Alcor przechowywał 102 pacjentów. Około 1000 osób zostało członkami Alcor, co oznacza, że po śmierci zostaną poddani krioprezervacji.

Porzucanie zwłok

W Ameryce od dwu lat zdarza się coraz częściej porzucanie zwłok w kostnicach. Rodziny nie odbierają zmarłych, bo nie mają pieniędzy na pokrycie kosztów pogrzebu. Niektórzy przypominają sobie o swoich bliskich po kilku miesiącach lub nawet po roku. Zdarzają się jednak przypadki zupełnego porzucenia zwłok, po które nikt się nie zgłosił przez ostatnie dwa lata. W niektórych kostnicach doszło do takiego przepełnienia, że trzeba było zamówić kontener chłodni, który ustawiono tuż obok kostnicy. Sytuacja ta ma związek z kryzysem gospodarczym w Stanach. Podobno ostatnio liczba porzuceń trochę się zmniejszyła.

Stuletni renciści

W Grecji ponad 4,5 tysiąca zmarłych pobiera nadal emerytury, co oznacza, że oszuści wyłudniają od państwa ponad 16 milionów euro rocznie. Wygląda na to, że Grecja nie prowadzi zbyt dokładnych rejestrów. Porządkowanie tego zamieszania rząd zacznie od sprawdzenia stanu zdrowia prawie 9 tysięcy stulatników, którzy pobierają emerytury. Potem przyjdzie kolej na nieco młodszych emerytów.

FRANCISZEK MAKSYMIUK

PRACA W IMIĘ



– ABY COŚ OSIĄGNĄĆ TRZEBA BYĆ UPARTYM, PRACOWITYM I KONSEKWENTNYM – MAWIA FRANCISZEK MAKSYMIUK. MOJA RODZINA ŻARTUJE, ŻE OSIOŁ ZE SWOIM UPOREM BY PRZY MNIE ZDECHŁ. 10 LAT MINĘŁO OD CZASU, KIEDY ZAMARZYŁ MI SIĘ DOM POGRZEBOWY, DO CHWILI UZYSKANIA POZWOLENIA NA BUDOWĘ. DEKADĘ ZAJĘŁO PRZEWYCIEŻENIE SPOŁECZNEGO OPORU. A JAK SIĘ JUŻ DO CZEGOŚ ZABIERAĆ, TO ROBIĆ TO NA TIP TOP. PRZEZ „BYLEJAKOŚĆ” MOŻNA STRACIĆ BARDZO DUŻO – MÓWI FRANCISZEK MAKSYMIUK.

Ustępujący prezes Stowarzyszenia Tomasz Salski jest pełen uznania dla Twoich zdolności managerskich, którym upust do tej pory dawałeś w rodzinnym zakładzie pogrzebowym Hades w Białej Podlaskiej. Jaki jest przepis na sukces w tej branży?

Ciężka praca, wizja i marzenia.

Jakie miałeś marzenia na początku działalności w branży pogrzebowej?

Gdy zakładałem firmę, a był to początek lat 90-tych, chciałem wybudować dom pogrzebowy w pełnym tych słów znaczeniu, z zapleczem prosektoryjnym, chłodnią, kaplicą oraz przestronnym biurem i salą wystawową trumien. Wiedziałem do czego mam zmierzać, bo pod koniec lat 90-tych miałem okazję zwiedzić kilka takich domów w Belgii i Francji. Jeździłem na większość targów branżowych i podpatrywałem. Moim drugim założeniem od samego początku była kompleksowa obsługa rodziny – bliscy przynoszą kartę zgonu, a ja załatwiam wszystkie formalności. 20 lat temu to nie było takie oczywiste. Trzeba było stoczyć batalię z miejscowymi urzędami. Udało się.

Przez 21 minionych lat chyba w ogóle dużo osiągnąłeś, choć do obecnej siedziby firmy, przy Al. Jana Pawła II, sprowadziliście się dopiero w 2004 roku.

Może to nieskromnie zabrzmieć, ale byłem prekursorem budowy tego typu obiektów na „ścianie wschodniej”. Może dlatego, że była to pionierska inwestycja, 10 lat zajęło mi przewyciężenie społecznej niechęci wobec istnienia tego rodzaju obiektów. To taki paradoks, bo z jednej strony jest w Polsce kult osoby zmarłej, a z drugiej „ta osoba” przeszkadza. Bo jak inaczej rozumieć to, że na spotkanie w sprawie budowy domu pogrzebowego do Prezydenta Białej Podlaskiej przyszli ludzie,

ciąg dalszy na str. 20

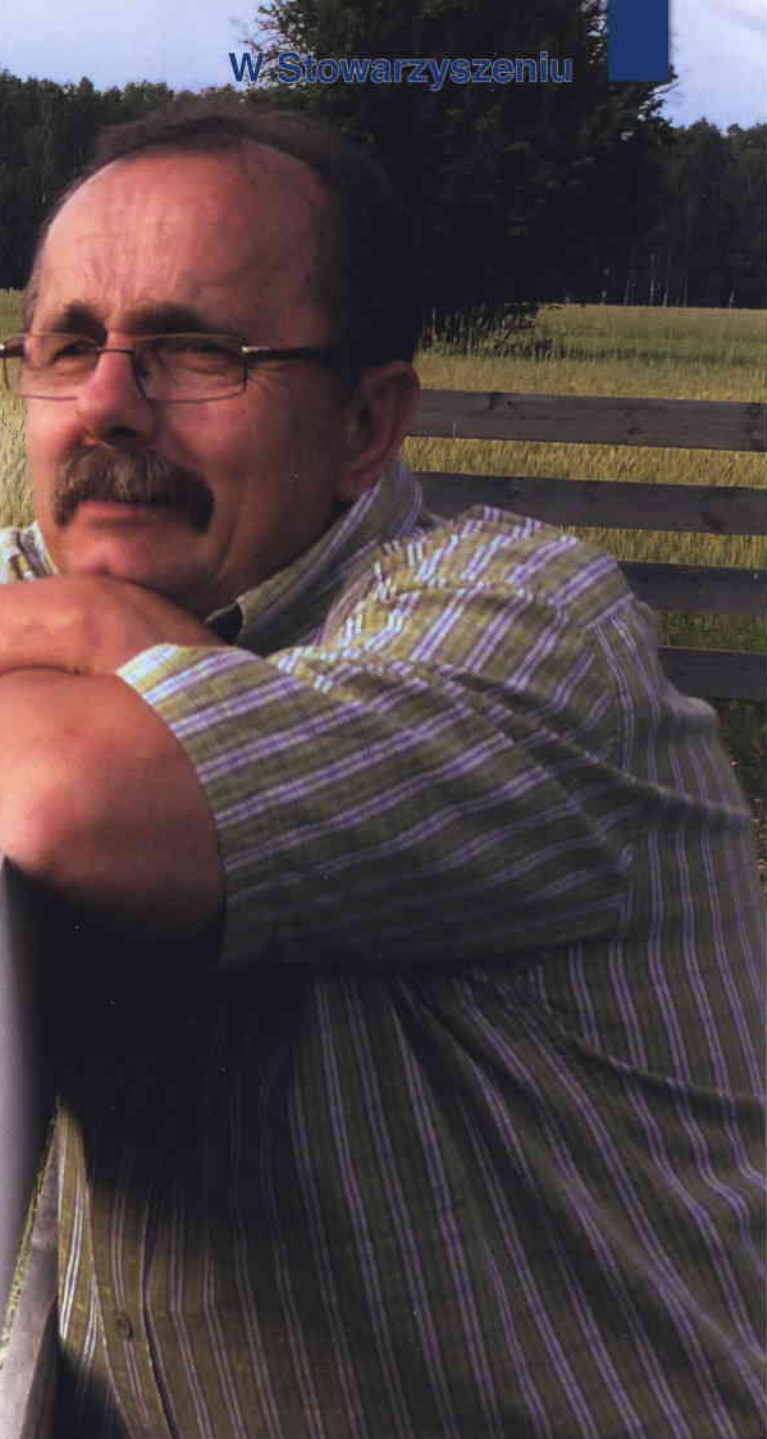
MARZEN

Franciszek Maksymiuk (l. 54), licencjonowany zarządca nieruchomości, dyplomowany tanatoprakser, mistrz stolarstwa. Od marca 2011 r. prezes PSKACiPP. Właściciel jednej z największych i najnowocześniejszych w Lubelskiem firmy pogrzebowej HADES w Białej Podlaskiej (członek FIAT-IFTA), którą prowadzi wraz z żoną Ewą i synem Pawłem.

Laureat regionalnych wyróżnień dla ludzi przedsiębiorczych, m.in. „Wawrzyn Podlasia” (2010), Kryształowa Cegła (2004). Od roku 1998 administrator 9-hektarowego cmentarza parafialnego w Białej Podlaskiej, a od 2011 roku 3-hektarowego cmentarza parafialnego w Piszczacu k. Białej Podlaskiej. W tym roku ukończy budowę zakładu kamieniarskiego, w przyszłym planuje wzniesć drugi budynek zakładu pogrzebowego z ekspozycją nagrobków, salą bankietową, biurem administracji cmentarza i zapleczem dla pracowników.

Ma trzech synów: Michała (29 lat, adwokat), Pawła (28 lat, manager, wykształcenie wyższe w kierunku zarządzanie przedsiębiorstwem), Piotra (21 lat, student w Polsko-Japońskiej Wyższej Szkole Technik Komputerowych w Warszawie), a także 5-letniego wnuka Kacpra. Synowie nazywają ojca „harcerzem”. – Może dlatego, że mój ojciec nauczył mnie uczciwej i ciężkiej pracy, a ja sam wychodzę z założenia, że w życiu wszystko jest albo czarne albo białe – zwierza się Maksymiuk.

Najlepiej odpoczywa na łonie natury, na swoim ukochanym, położonym 20 km od Białej Podlaskiej „Ranczo” w Studziance. – Moją pasją jest moja wieś – mawia. Dwuhektarowe, oddalone od głównej drogi o 3 km siedlisko odremontował i zaaranżował według własnego pomysłu. W niedalekiej przyszłości planuje zakup dwóch koni, które upatrzył sobie w stadninie w Janowie Podlaskim. – Wychowałem się z końmi, które miał mój ojciec, a taka jest kolej rzeczy, że natura ciągnie wilka do lasu – mówi Franek Maksymiuk.



Franciszek Maksymiuk z żoną Ewą i najstarszymi synami – Michałem (od lewej) i Pawłem





Z wnukiem Kacprem

którzy mieszkają prawie kilometr od inwestycji i dowiedzieli, że ceny ich nieruchomości spadną?

Zaczynałeś od zera?

Prawie od zera (śmiech). To był rok 90-ty. Zakład otworzyliśmy we czterech, a w Białej Podlaskiej działało wówczas sześć firm pogrzebowych. Mieliśmy nysę. To były takie czasy, że za co się człowiek nie zabrał to można było zarobić na życie. W lokalu naszej firmy było przysłowiowe „mydło i powidło” – klient mógł zamówić usługi pogrzebowe, kupić i naprawić sprzęt AGD. Ja dodatkowo rozwijałem stolarnię, którą mam od połowy lat 80-tych. Potem się rozdzieliliśmy. Ja zostałem przy usługach pogrzebowych i stolarni, w której za namową siostry zacząłem produkować trumny. W 1993 r. urządziłem warsztat z maszynami z prawdziwego zdarzenia,

w którym do dziś wytwarzam trumny na własne potrzeby. Jak pomyślę, co się w tamtych czasach na rynku usług pogrzebowych działo?! To był afrykański Meksyk.

Dzisiaj jest Ameryka?

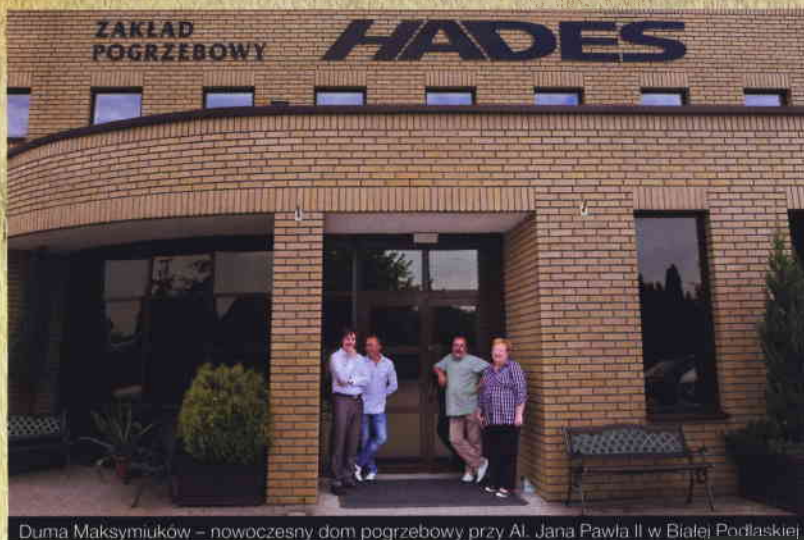
Na pewno jest stabilizacja, bo branżowy tort jest podzielony. Na przykład w Białej z sześciu działających na początku lat 90-tych zakładów zostały dwa. Standard też jest nieporównywalnie wyższy niż jeszcze 10 lat temu, ale wielu firmom brakuje niestety technicznego zaplecza. Dlatego jako prezes Stowarzyszenia chciałbym doprowadzić do uchwalenia nowej ustawy pogrzebowej, która wprowadzi minimalne standardy dla firm z naszej branży i pozwoli rynek ucywilizować. Nie wyobrażam sobie bowiem sytuacji, że firma działa na rynku 10 lat, pogrzeby obsługuje ludźmi z tzw. łapanek, nie odłożyła na własną chłodnię na 2-3 ciała i pomieszczenie ze stołem do toalety pośmiertnej oraz inną niezbędną infrastrukturę. A zdarzają się niestety jeszcze takie rodziny jak ten, o którym niedawno słyszałem. Rolę „obwoźnej” kaplicy zakładu pogrzebowego spełnia zdezelowane auto ciężarowe – chłodnia, która to zajeżdża z trumną „na pace” na wiejskie podwórkę, podłączana jest do gniazdka, uchylane są tylne drzwi i ludzie się modlą. Niech prawo wymusi pewne standardy i wyeliminuje tych, którzy minimalnym wymogom nie sprostać. Nie powinno być poza tym tak, że kontrolom Sanepidu, Inspekcji Pracy podlegają jedynie firmy, które mają zaplecze i wykazują zatrudnianie pracowników. W ten sposób inspekcjom podlega wąska grupa zakładów, które zainwestowały w ludzi, sprzęt i infrastrukturę.

W firmę trzeba nieustannie inwestować i ją unowocześniać...

...aby cały czas być na bieżąco i na tzw. topie. Inaczej nie obejrzysz się, a konkurencja cię prześcignie i będzie się „na out-cie”. Z moich obserwacji rynku wynika, że wypadły z niego te firmy, które za bardzo uwierzyły w swoje siły i zaczęły przejadać zyski. Poza tym trzeba wybiegać myślami w przyszłość, przewidywać takie ruchy, jakie dziś w branży obserwujemy. Mam na myśli obniżenie zasiłku pogrzebowego i przepisy nowej ustawy o działalności leczniczej, które weszły w życie 1 lipca br. Ta ostatnia zmiana, ustanawiając dla szpitala obowiązek jedynie „okrycia zwłok”, kładzie definitywnie kres ubieraniu zwłok w lecznicach. Z przysłowiową „ręką w nocniku” obudzili się Ci, którzy do takiej zmiany swoich firm nie przygotowali. Patrząc na ten zapis z nadzieją, że dzięki niemu zakończy się patologiczny proceder dzierżawienia przez przedsiębiorców szpitalnych prosektorów. Bo po co wynajmować firmie pomieszczenia skoro odpadł szpitalowi istotny wobec



Na Ranczo w Sturdziance



Duma Maksymiuków – nowoczesny dom pogrzebowy przy Al. Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

zmarłych obowiązek? Wydanie okrytych zwłok to jest zajęcie dla pracownika szpitala. Jeśli więc to zdroworozsądkowe rozumowanie nie zadziała, będziemy jako Stowarzyszenie interweniować w resorcie zdrowia i innych urzędach centralnych. Na obecności firm pogrzebowych w szpitalach cierpi wizerunek całej branży. Nie ma się co czarować – w szpitalnym prosektorium „siedzi się” po to, aby nagabywać przychodzące tam rodziny do organizacji pogrzebu u „dzierżawcy”. To jest tak oczywiście jak to, że $2 \times 2 = 4$.

Szpital bez firm pogrzebowych i nowa ustawa z minimalnymi standardami dla zakładów pogrzebowych to dwa cele. O czym jeszcze na niwie ogólnobranżowej marzy prezes Maksymiuk na starcie kadencji?

Żeby było mniej „chorej” konkurencji, i w interesach pogrzebowych, i w relacjach pomiędzy organizacjami. Myślę, że jeśli firmy mają ze sobą konkurować, to niech konkurują zdrowo i uczciwie – jakością obsługi czy markami karawanów, a nie przebijaniem sobie opon czy czarnym pr-em. O rywalizacji nie powinno być mowy, gdy chodzi o działalność na rzecz branży. Ani Polska Izba Pogrzebowa, ani Stowarzyszenie nie są przedsiębiorstwami produkcyjno-handlowo-usługowymi wzajemnie odbierającymi sobie rynek. Tu nie ma o co konkurować. Tu trzeba współpracować, wspierać i popierać wspólne inicjatywy. Jako działacze branżowi powinniśmy mieć na względzie dobro całego środowiska i ponad różnice się wznieść. Dlatego też w najważniejszych dla branży sprawach przed oficjalnymi spotkaniami w ministerstwach i urzędach państwowych uzgadniamy wspólne stanowisko i konsekwentnie przy nim obstawiamy.

Chciałbym także, aby zacieśniły się branżowe kontakty, a środowisko bardziej się zintegrowało. Dlatego tak duże znaczenie mają spotkania branżowe przy okazji różnych szkoleń czy wydarzeń. Uczestnicząc w życiu branży, jest się na bieżąco z przepisami, ich interpretacjami i, co najważniejsze, wymienia się doświadczenia. A tego żaden podręcznik nie zastąpi. Świat idzie do przodu, a za postępem podążamy i my, uparcie i konsekwentnie. Jest szansa, że „bylejakości” będzie wówczas mniej.

Rozmawiała: Beata Mróz •

GLORIA



Jesteśmy prężnie rozwijającą się firmą, która zajmuje się **sprzedażą kremacyjnych urn z oryginalnego kamienia**.

Naszym priorytetem jest satysfakcja klienta. Nie przerażają nas odległości; dostarczamy towar na miejsce lub proponujemy dogodne warunki wysyłki.

Każde zamówienie realizujemy • solidnie i w miarę możliwości • jak najszybciej.

**PHU GLORIA Dariusz Betman, 87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 13 33, tel. kom. 503 331 334**



4031
Mercedes-Benz W210
E 270 CDI
Rok: 2003



4037
Mercedes-Benz W211
E 270 CDI
Rok: 2006



8407
Mercedes-Benz W211
E 270 CDI
Rok: 2005



INTERCAR
Modena





**JAKO JEDYNI NA RYNKU OFERUJEMY
OFICJALNĄ GWARANCJĘ MERCEDES-BENZ
(DO WGLĄDU) NA NASZE POJAZDY**

M 400



INTERCAR MODENA - POLSKA

Auto-Car sp.z o.o. (Showroom) - ul. Objazdowa 3 - 56-100 Wołów

e-mail: autocarwolow@wp.pl - intercarservice@wp.pl

tel. 0048 - 71 389 28 93 - fax 0048 - 71 389 31 18

tel.kom. 605 557 992 (Zbigniew Pytel)

INTERCAR MODENA S.p.A.

Via Appalto, 254 - 41019 Appalto di Soliera (Modena) - ITALIA

Tel. +39 059 85 70 257 - Fax +39 059 85 70 246

www.intercarmodena.it

CZĘSTO-CHOWA(Ć) Z EKOLOGIĄ, PRAWEM I MARKETINGIEM

„Co robi grabarz?” – dopytywał żartobliwym tonem kolegów jeden z uczestników przedwakacyjnego szkolenia dla zarządców i administratorów cmentarzy. „Często-chowa” – odpowiadali znający dowcip, który doskonale pasował do miejsca i tematyki szkolenia branżowego, które tym razem odbyło się 16 i 17 czerwca br. w Częstochowie. Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych wraz Sekcją Cmentarną Stowarzyszenia zaproponowało blisko 40 uczestnikom dwudniowego spotkania w częstochowskim Hotelu Bonaparte wykłady na tematy prawne oraz omówienie praktycznych aspektów zarządzania cmentarzem i prowadzenia firmy pogrzebowej.



W ramach części prawnej najobszerniejszy panel dyskusyjno-szkoleniowy poprowadził pierwszego dnia Marian Kolczyński, przewodniczący Sekcji Administratorów i Zarządców Cmentarzy. W barwny, a chwilami zabawny sposób przedstawił przebieg skomplikowanego konfliktu o grobowiec. – Wszystko zaczęło się od tzw. „Aktu Notarialnego” przekazania (darowania) grobowca – zaczął opowieść M. Kolczyński.

– Dokument taki często przez zainteresowanych nazywany „Aktem Notarialnym” jest tak naprawdę tylko oświadczeniem osoby fizycznej z notarialnie poświadczonym podpisem. W takim „Akcie Notarialnym” poświadczonym przez notariusza potwierdzone są tylko dwa fakty: data i własnoręczność podpisu osoby składającej oświadczenie. Oznacza to, że treść oświadczenia nie jest potwierdzona przez notariusza i jest subiektywnie sformułowana przez składającego oświadczenie – instruował przewodniczący Sekcji Stowarzyszenia. – Otóż na podstawie takiego „Aktu Notarialnego” osoba obdarowana złożyła wniosek i otrzymała od zarządu cmentarza zgodę na wykonanie remontu grobowca – kontynuował opowieść prelegent.

Awantura „wybuchła” na drugi dzień, kiedy brat darczyńcy dowiedział się o rozpoczętym remoncie. Najpierw swoje pretensje wykrzyczał w biurze zarządu cmentarza, a następnie złożył pisemne oświadczenie o swoim sprzeciwie wykonania remontu i zgłosił swoje roszczenia do grobowca, w którym pochowani są m.in. jego rodzice.

Zarząd cmentarza wycofał swoją zgodę na wykonanie remontu i przerwał prace do czasu rozstrzygnięcia sporu.

Osoba, która zleciła remont, czując się właścicielem grobowca, zarzuciła zarządowi cmentarza działanie bezprawne i zażądała uznania jej praw. Ponieważ zarząd cmentarza nie zmienił zdania, sprawa trafiła do Urzędu Miasta i do Prezydenta. Jednocześnie obie strony konfliktu zaangażowały w ten spór policję i prokuraturę, donosząc na siebie wzajemnie. Po wielu próbach wyjaśnienia stronom wszelkich aspektów prawnych sporu, które nie dały rezultatu, sprawa trafiła do sądu. Sąd rozstrzygnął sprawę na korzyść osoby, która sprzeciwiła się remontowi.

Temat zainteresował zebranych, bo nie brakowało pytań z sali, a i sam Marian Kolczyński zadawał je, oczekując interakcji. Co zarząd cmentarza powinien zrobić, co mógłby zrobić, czego robić nie musi, a czego robić nie powinien? Prezentacja poglądów prelegenta przeplatała się z dyskusją na temat roli zarządcy cmentarza w ewentualnych sporach. Postępowanie zarządu cmentarza może spór zaognić lub złagodzić – zgodnie uznali zebrani tego dnia zarządcy i administratorzy cmentarzy repre-

zentujący kilkadziesiąt cmentarzy komunalnych i parafialnych w Polsce. – Gdy dojdzie do konfliktu, istnieje zawsze niebezpieczeństwo, że spierające się strony mogą swoje roszczenia skierować w stronę zarządu cmentarza, a to dla tegoż jest zawsze kłopotem – kwitował Marian Kolczyński swój warsztatowy wykład dotyczący „stosowania prawa w rozwiązywaniu konfliktów zarządcy cmentarza z opiekunami grobów”.

Dogłębną i wszechstronną analizę problematyki gospodarki odpadami (segregacji i przetwarzania) na cmentarzu i w zakładzie



Pokaz możliwości prasy do odpadów i surowców wtórnych

pogrzebowym przedstawiła Grażyna Trębska, kierownik w Wydziale Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Miasta Częstochowy. Ukierunkowana na potrzeby branży analiza przepisów ustawy o odpadach, o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz kilku rozporządzeń Ministra Środowiska pozwoliła zaklasyfikować odpady wytwarzane na cmentarzach do odpadów komunalnych (grupa 20). Prelegentka omówiła także skład morfologiczny odpadów wytwarzanych na cmentarzach, sposoby gospodarowania odpadami pochodzącymi z cmentarzy, obowiązki zarządców cmentarzy w omawianym zakresie oraz nadzór i odpowiedzialność za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Praktycznym uzupełnieniem unaoczniającym wagę tematu odpadów na cmentarzu był pokaz możliwości belownic i pras do odpadów i surowców wtórnych przeprowadzony dla uczestników szkolenia na Cmentarzu Komunalnym w Częstochowie przez szefa sprzedaży i zakupów Firmy ARTechnic, mgr. inż. Bartosza Blankensteina. Maszyny i urządzenia produkowane przez bielsko-bialską firmę pozwalają zmniejszyć objętość odpadów czterokrotnie. – Ich wywóz staje się łatwiejszy i tańszy – potwierdzał dyrektor częstochowskiego Cmentarza Komunalnego, Jarosław Wydmuch, który już kilka lat temu zakupił tego typu urządzenia.

O nowatorskim podejściu do spraw cmentarno-pogrzebowych zarządzających częstochowską nekropolią uczestnicy szkolenia mogli przekonać się także podczas spaceru jej alejkami oraz wizytacji budynku krematorium i Biura Obsługi Klienta. Nowoczesne i godne pochwały podejście do spraw cmentarno-pogrze-

ambsoftware agencja interaktywna

Dzięki amb software, możecie Państwo skorzystać z fachowej pomocy: informatyków z różnych dziedzin, grafików, analityków, marketingowców, polonistów, handlowców, psychologów oraz trenerów.

Pomagamy:

- we wdrażaniu i prawidłowym korzystaniu z narzędzi internetowych i programów tj. np. strony www, wirtualna świeczka, opieka nad grobami, program SAGRO - wspierający zarządzanie cmentarzem
- wdrożyć i zrealizować Wasze pomysły. Zawsze możecie Państwo liczyć na dokładne i zrozumiałe odpowiedzi na Wasze pytania

Przygotowujemy:

- strony internetowe
- wizytówki, papier firmowy, katalogi, ulotki, kalendarze - spójne z grafiką strony www
- prezentacje multimedialne firm, osób etc.
- aplikacje niezbędne danej firmie, np. program do zarządzania cmentarzami etc.
- szkolenia: z obsługi programów, sprzedaży, psychologii klienta, zarządzania etc.

Stworzyliśmy:

portal www.polskie-cmentarze.pl, by pomóc ludziom w trudnych chwilach, w odnalezieniu grobów krewnych, czy przyjaciół, jak również ułatwić Państwa firmom kontakt z klientem i pomóc w rozwoju usług.

SYSTEM ADMINISTRACJI GROBAMI
POLSKIE-CMENTARZE.PL sagro

amb software sp. z o.o.
ul. Piękna 22, 65-223 Zielona Góra, www.ambsoft.pl

Ewa Miszewicz - Dyrektor handlowy, tel.kom. 500 054 073, e-mail: em@ambsoft.pl
Kinga Jarosz - Redaktor, tel. 068 / 453 70 40, e-mail: kj@ambsoft.pl

bowych dało jednak najsilniej o sobie znać podczas wykładu Adama Franczyka, kierownika Biura Obsługi Cmentarza Komunalnego w Częstochowie poświęconego „Marketingowi w branży pogrzebowo-cmentarnej”. Wykładowca, bazując na swoich kilkuletnich doświadczeniach m.in. w budowaniu wizerunku częstochowskiej nekropolii, w bardzo przystępny sposób dzielił się praktycznymi wnioskami dotyczącymi reklamy i działań marketingowych w wymagającej wyczucia i delikatności branży pogrzebowej. – Reklama powinna iść w kierunku sformułowań – „Jesteśmy z Tobą w trudnych chwilach”, a nie „Kup trumnę, z której będziesz dumny”. Wiele cennych rad padło m.in. w zakresie marketingowych aspektów obsługi i podejścia do klientów, relacji z konkurencją oraz wystroju wnętrza biur obsługi klienta.

W nieco inny świat przeniosło uczestników szkolenia zwiedzanie częstochowskiego Cmentarza Żydowskiego. Wiesław Paszkowski z Muzeum w Częstochowie opowiadał o ponad 200-letniej historii jednego z największych w Polsce kirkutów oraz o żydowskich zwyczajach pogrzebowych i symbolice macew. – Zawieruchy wojenne spowodowały, że z blisko 5 tys. nagrobków dziś pozostało ok. 2 tys. Są one obecnie przeze mnie inwentaryzowane na zlecenie częstochowskiego Muzeum – wyjaśniał Paszkowski.

Częstochowski kirkut to nie jest cmentarz, na którym „często-chowa się”. Ostatni pochówek odbył się tu w latach 70-tych XX wieku. Ten cmentarz nie ma zarządcy i dlatego popada w ruinę i zapomnienie. Bo „cmentarz żyje, gdy czuwa nad nim administrator” – mówili Ci, którzy na co dzień dbają o dobry stan nekropolii.

Marian Kolczyński •
Beata Mróz •



Grażyna Trębska, kierownik w Wydziale Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Miasta Częstochowy

Adam Franczyk, kierownik Biura Obsługi Cmentarza Komunalnego w Częstochowie



EUROPEJSKIE
CENTRUM
ODSZKODOWAŃ

LIDER RYNKU ODSZKODOWAŃ

WSPÓŁPRACA Z NAMI GWARANCJĄ SUKCESU

Odszkodowania po śmierci osób najbliższych
w wypadkach komunikacyjnych do 14 lat wstecz

tel. 501 590 582



DEWI 

Dostawa w 24 h na terenie kraju

KOMPLEKSOWE ZAOPATRZENIE FIRM POGRZEBOWYCH



SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI A WYŚLEMY CI DARMOWY KATALOG

www.dewi.pl e-mail: dewi@dewi.pl tel. (86) 271-03-60 w godzinach 7:00 - 16:00; fax (86) 271-03-92

NECROEXPO 2011

IV MIĘDZYNARODOWE TARGI BRANŻY



PRAWIE STU WYSTAWCÓW (W TYM M.IN. WŁOSI I NIEMCY) ZAPREZENTOWAŁO 3 – 5 CZERWCA BR. SWOJĄ OFERTĘ PODCZAS IV EDYCJI NECROEXPO. PRZEDSIĘBIORCY STARALI SIĘ POKAZAĆ Z JAK NAJLEPSZEJ STRONY, CO UTRUDNIAŁ LEJĄCY SIĘ Z NIEBA ŻAR W POŁĄCZENIU Z DUCHOTĄ PANUJĄCĄ W KIELECKIEJ HALI WYSTAWIENNICZEJ. KLIMATYZACJA, JEŚLI W OGÓLE BYŁA, TO NIE ZADZIAŁAŁA SKUTECZNIE.

Ale dość narzekania! Byli tacy, którym nie zabrakło krzepy. Do grona „krzepkich” należy m.in. lubelska firma „Carmen”. Stoisko zaaranżowano na góralską modłę. Pomysłowe kreacje trumienne widniały na tle ogromnego zdjęcia górskiej wspinaczki z napisem „Współpracując z nami, zdobędziesz szczyty”. Obsługujące panie w strojach góralskich ochoczo zachęcały do spożywania już nieco mniej regionalnych: kabanosów, papryki i żółtego sera. Wśród biesiadników zauważyliśmy Stiepana z przedsiębiorstwa pogrzebowego „Vichnist” z Truskawca (Ukraina). Głośno przechwalał się, że na wprost swojej firmy pobudował restaurację w kształcie... trumny. Na Targach „Ritual firm Vichnist” też miał swoje stoisko.



Pokazano i wymyślne trumny kremacyjne (warszawski „Romarbang”), i w podstawowym, bardziej topornym stylu („Ergo-pack” z Krapkowic na Opolszczyźnie). Przedstawiciele obu firm zaklinali się, że ich produkty wytrzymają nawet obciążenie 150 kilogramów! Dosłownością perswazji przebił ich właściciel firmy „Mitko”

z Wodzisławia Śląskiego, który przekonując do wytrzymałości swoich namiotów pogrzebowych huśtał się obojętnie na stelażu.

Godnym zauważenia stoiskiem było niewątpliwie „Mesto” ze Skierbieszowa na Zamojszczyźnie. A to przede wszystkim z powodu górującej nad ekspozycją trumny z papierowymi ozdobami, używanej jeszcze w latach 80-tych, oraz piramidy do samochodowego transportu urn. Ponadto uwagę zwracała trumna, której pokrycie, dzięki specjalnej metodzie natryskowej, imituje welur.

Nie dało się przejść obojętnie obok trumny a la fortepian w wersji matowej i na wysoki połysk. Firma „Kowalczyk” z podkarpackiego Nagawczyna postanowiła stworzyć coś wyjątkowego. Udało się. Kształt modelu „Fortepian” na tle już oklepanych jest niebanalny.

Klasyczny, dopracowany, solidny model dzielonej trumny z dębiny pokazała firma „Rubicon&Vicus” z Tuszyna (Łódzkie). Został nazwany „Cezar”. Wzrok przyciągała także sąsiadująca z „Cezarem” „Kopuła”. Trumna pomalowana jest tak, że wygląda jak kombinacja skóry z dzinsem; słońce igrające na wieku sprawia, że ta część mieni się kolorami tęczy.

Pochwalić miał czym się „Stoltur” z Turku (Wielkopolska). Ponadstuletnie doświadczenie w produkcji trumien zaowocowało teraz modelami sosnowymi: bejcowanym „Rawellem” i woskowanym „Antico”.

Urnami z piasku i glinki kusili przedstawiciele handlowi „Hygeco” z podwarszawskich Łomianek. Urny

POGRZEBOWEJ I CMENTARNEJ W KIELCACH



poduszki to targowa nowość „Tessonu” (Suchy Las, Wielkopolska).

Wśród gadżetów zdecydowanie największe wrażenie robiły czekoladki z napisem „Spożywaj w spokoju” („Prima-Tech” z Poczesnej pod Częstochową) oraz napój, który „Przeniesie do raju” (Międzynarodowe Usługi Pogrzebowe „Bongo” z Warszawy). Na targach pojawiły się także alkomaty, świece wodne oraz żabki ze sztucznego tworzywa.

Imprezie, którą współorganizowała Polska Izba Pogrzebowa, towarzyszyły m.in.: giełda używanych karawanów, wystawa fotograficzna uwieczniająca stare



kieleckie nagrobki, pokaz nowej polskiej komedii hmm... funeralnej pt. „Cudowne lato”. Były też szkolenia, wśród których najoryginalniejsze zatytułowano: „Postępowanie w sytuacjach kryzysowych”. Można się było tu dowiedzieć, m.in., jak reagować na krytykę oraz niewygodne i trudne pytania dziennikarzy. Nauka nie poszła w las, bo dziennikarzom, którzy odwiedzili NECROEXPO, organizatorzy wręczali talony na darmowy obiad. Być może dlatego o prasowych relacjach z Targów złego słowa powiedzieć nie można.

Agata Rożek •



WYRÓŻNIENIA

- TESSON Danuta Sikorska, Suchy Las – za kolekcję urn „Poduszki”
- MESTO Mirosław Cichorz, Skierbieszów – za piramidę do transportu urn w kondukcje
- Firma R. SADOWSKI Rafał Sadowski, Głowno – za urnę kompozytową „Uk 88”
- Wyrób i Sprzedaż Trumien TOMASZ KOWALCZYK, Dębica – za trumnę dębową „Fortepian”

MEDALE TARGÓW KIELCE

- STOLTUR s.j. Jan i Marian Miller, Turek – za trumnę „Rawell”
- RUBICON & VICINUS s.c., Tuszyn – za trumnę „Cezar”



WYRÓŻNIENIA TARGÓW KIELCE ZA ARANŻACJĘ STOISKA

- dla wspólnego stoiska firm FERRARI S.p.A., Włochy oraz PILATO S.p.A., Włochy
- Firma H. SKRZYDLEWSKA, Łódź
- TESSON Danuta Sikorska, Suchy Las
- Firma R. SADOWSKI Rafał Sadowski, Głowno
- Krematorium WYSZKÓW Anna i Robert Czyżak s.c., Wyszaków

NAGRODA SPECJALNA Polskiej Izby Pogrzebowej i firmy NATALIA ART

- Tusoft Systemy Informatyczne z Pszczyny – za innowacyjność

PRZEWÓZ ZWŁOK Z 8-PROC. STAWKĄ VAT

PONIŻEJ PRZEDSTAWIAMY PEŁNĄ TREŚĆ INTERPELACJI POSEŁ NA SEJM RP KRYSTYNY ŁYBAC-
KIEJ SKIEROWANEJ DO MINISTRA FINANSÓW W DNIU 24 LUTEGO 2011 WRAZ Z ODPOWIEDZIĄ
PODSEKRETARZA STANU W MINISTERSTWIE FINANSÓW – MACIEJA GRABOWSKIEGO.



Interpelacja nr 21285 do Ministra Finansów w sprawie opodatkowania usług pogrzebowych

Szanowny Panie Ministrze!

Branża usług pogrzebowych jest jednym z najbardziej konkurencyjnych obszarów działalności gospodarczej. Działające w niej podmioty wykonują szereg usług związanych zarówno z pochówkiem, jak i towarzyszącymi mu okolicznościami. Jedną z podstawowych sfer działalności zakładów pogrzebowych jest transport zwłok. W naturalny sposób należy je zaliczyć do kategorii usług zakładów pogrzebowych, przewidzianych w grupie 96.03.Z PKD, objętych 8-procentową stawką podatku VAT. Jednakże urzędy skarbowe kwalifikują tę usługę do kategorii transportu lądowego pasażerskiego gdzie indziej nieklasyfikowanego, przewidzianego w grupie 49.39.Z. Kwestia ta wydaje się być dyskusyjna, ponieważ wyżej wymieniona grupa działalności gospodarczych w sposób naturalny wiąże się z przewozem żywych pasażerów. Wydaje się, że transport pośmiertny, będący elementem „ostatniej drogi”, powinien być definiowany jako usługa zakładów pogrzebowych, o ile jest przez nie wykonywana.

Przedstawiciele branży pogrzebowej wskazują również na problem zróżnicowanego traktowania podatko-

wego usług oferowanych przez zarejestrowane podmioty gospodarcze i tożsamyh prac wykonywanych przez pracowników zatrudnionych przez parafie. Taki stan rzeczy może być uznany za naruszenie zasad uczciwej konkurencji, ponieważ parafie nie będąc przedsiębiorcami zwolnione są z konieczności płacenia podatku VAT. Powoduje to, że zainteresowany pozyskaniem usługi w sposób naturalny wybiera tańszego wykonawcę.

Bardzo proszę Pana Ministra o odpowiedź, czy znane są Panu opisane powyżej zjawiska, a także czy Ministerstwo Finansów przewiduje możliwość wprowadzenia zmian w przepisach regulujących przedmiotowe kwestie podatkowe.

Łączę wyrazy szacunku Poseł Krystyna Łybacka

Odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów - z upoważnienia ministra - na interpelację nr 21285 w sprawie opodatkowania usług pogrzebowych

Szanowny Panie Marszałku!

Nawiązując do przesłanej przy piśmie z dnia 17 marca 2011 r., znak: SPS-023-21285/11, interpelacji pani poseł Krystyny Łybackiej w sprawie opodatkowania podatkiem od towarów i usług świadczenia niektórych usług związanych z pogrzebem, uprzejmie informuję.

W związku z uwagą zawartą w interpelacji pani poseł, że dla identyfikacji usług stosowana jest Polska Klasyfikacja Działalności, uprzejmie wyjaśniam, że od dnia 1 stycznia 2011 r. do celów opodatkowania podatkiem od towarów i usług stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług, wprowadzoną rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29 października 2008 r. (Dz. U. Nr 207, poz. 1293, z późn. zm.). Zgodnie z poz. 7.3 Zasad Metodycznych Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług zaliczanie danej usługi do odpowiedniego grupowania jest obowiązkiem usługodawcy. Wynika to z faktu, że właśnie usługodawca posiada wszystkie infor-

macje niezbędne do właściwego zaliczenia usługi do odpowiedniego grupowania PKWiU, tj. informacje dotyczące charakteru usługi. Należy jednak podkreślić, że dokonana klasyfikacja przez usługodawcę nie może naruszać zasad budowy i logiki struktury PKWiU. W razie trudności przy zaliczaniu usługi do odpowiedniego grupowania PKWiU można wystąpić w tej sprawie do organów statystycznych. Minister finansów nie jest jednak właściwy do oceny i interpretowania budowy oraz konstrukcji zapisów w klasyfikacjach statystycznych.

Zgodnie z art. 146a pkt 2 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535, z późn. zm.) w związku z poz. 180 załącznika nr 3 do tej ustawy usługi pogrzebowe, wraz z dostawą trumien, urn i utensyliów pogrzebowych dostarczanych wraz z trumną lub urną (PKWiU 96.03), podlegają opodatkowaniu 8-procentową stawką podatku od towarów i usług.

Podmioty niezależnie od statusu, jaki posiadają z tytułu świadczenia usług pogrzebowych, uiszczają podatek od towarów i usług według 8-procentowej stawki od całej otrzymanej należności za świadczenie tej usługi, obejmującej zarówno koszty usług własnych, jak i ewentualnie usług nabytych od innych podmiotów w celu wyświadczenia usługi głównej.

Należy bowiem zaznaczyć, że zgodnie z art. 29 ust. 1 ww. ustawy o podatku od towarów i usług podstawę opodatkowania tym podatkiem stanowi, co do zasady, obrót, przez który rozumie się kwotę należną z tytułu sprzedaży,

pomniejszoną o kwotę należnego podatku. Kwota należna obejmuje całość świadczenia należnego od nabywcy.

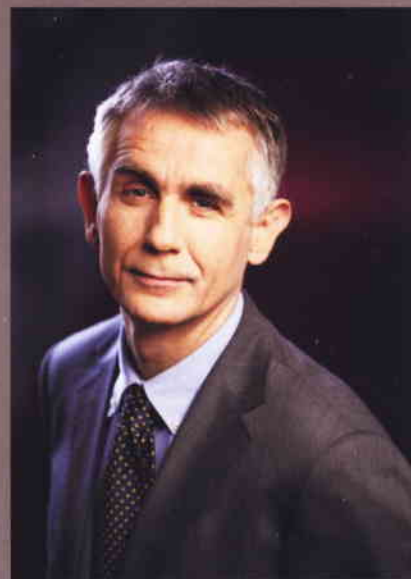
Jednocześnie niezależnie od tego, czy przewóz zwłok osoby zmarłej dokonywany będzie w ramach kompleksowej usługi pogrzebowej, czy też jako odrębna usługa transportowa sklasyfikowana w grupowaniu PKWiU 49.39 „Pozostały transport lądowy pasażerski, gdzie indziej niesklasyfikowany”, usługa taka podlega opodatkowaniu według 8-procentowej stawki podatku od towarów i usług – na podstawie art. 146a ww. ustawy z dnia 11 marca 2004 r. w związku z poz. 157 załącznika nr 3 do tej ustawy. Zatem dla rozliczeń podatku od towarów i usług jest neutralne, czy przewóz zwłok osoby zmarłej zostanie zaliczony do grupowania PKWiU 96.03, czy też grupowania 49.39.

Zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 31 lit. a ww. ustawy o podatku od towarów i usług, zwalnia się od podatku usługi oraz dostawę towarów ściśle z tymi usługami związaną, realizowane przez kościoły i związki wyznaniowe, o których mowa w przepisach o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz w przepisach o stosunku państwa do kościołów i innych związków wyznaniowych – w zakresie interesu zbiorowego swoich członków, wykonywane na rzecz ich członków w zamian za składki, których wysokość i zasady ustalania wynikają z przepisów statutowych tych podmiotów, pod warunkiem że podmioty te nie są nastawione na osiągnięcie zysków, jeżeli zwolnienie nie spowoduje naruszenia warunków konkurencji.

Z powyższego wynika, że zwolnione od podatku są usługi w zakresie praktyk religijnych, świadczone głównie wiernym przez kościoły, synagogi, meczety i w innych miejscach przeznaczonych do praktyk religijnych. A zatem nie wszystkie usługi kościołów i związków wyznaniowych są objęte zwolnieniem.

W kwestii ewentualnych zmian legislacyjnych, o których mowa w interpelacji pani poseł, uprzejmie informuję, że zgłoszony problem zostanie jeszcze ponownie przeanalizowany przy najbliższej zmianie przepisów w zakresie wysokości opodatkowania podatkiem od towarów i usług.

Z poważaniem
Podsekretarz stanu
Maciej Grabowski





JAKOŚĆ MA PRZYSZŁOŚĆ

ZESTAW Frigomed

Kompletne wyposażenie
dla Laboratorium Tanatopraksji





3 urządzenia w zestawie:

- Chłodnia na 3 ciała
- Wózek podnośnikowy
- Umywalka ze stali kwasoodpornej z baterią prysznicową

www.hygeco.com.pl e-mail: info@hygeco.com.pl
tel. +48 (22) 751 37 44, fax: +48 (22) 751 08 15

REKLAMA

Dzikie, wiejskie, leżą pod Pyrzycami. Chodzi o Ryszewo, Ryszewko, Turze, Letnin, Brzesko, Krzemlin, Mechowo, Pstrowice, Okunica, Młyny, Brzeziny, Mielęciny. Na każdej z wymienionych nekropolii jest pochowanych 200-300 osób.

Szefowa jednego z okolicznych zakładów pogrzebowych (prosi o anonimowość) konspiracyjnym szepcąc odradza pisanie o miejscowym „bałaganie”, bo „Po co problemy? Lepiej nie ruszać”. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że MEMENTO rozmawiało z przedsiębiorcami jeszcze przed wyborami samorządowymi w listopadzie ubiegłego roku.

– A kto ma księgi prowadzić, kiedy nie ma zarządców? Rodziny same sobie wybierają miejsca na grób. Ja tam mam porządek w swoich dokumentach, inne sprawy mnie nie interesują. Niech pani do gminy zadzwoni,

adnotacjami, kiedy kto zmarł i tyle. Oplat nie pobieram. Zresztą nikt tego nie robi, nikt też nie ma prawa zlikwidować grobu. Dlatego proszę się nie martwić i uspokoić rodzinę.

Urzędniczka Barbara Błażejewska, p.o. kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej, Środowiska i Roz-



CMENTARZE NICZYJE

W ZACHODNIOPOMORSKIM SĄ CMENTARZE, KTÓRE NIE MAJĄ ZARZĄDCÓW. CHOĆ ŁAMANE JEST PRAWO, URZĘDNICY BAGATELIZUJĄ PROBLEM.



ale oni tam wykręcają się sianem – przypuszcza kobieta i odkłada słuchawkę.

Do urzędu gminy zadzwoniliśmy jako Karolina z Lublina, zatroskana o to, czy aby grób jej dziadka w Mielęcinie, a także pradziadka z Młynów nie zostały zlikwidowane. Karolinę odesłano najpierw do proboszcza z Mielęcina. Była przekonana, że dziadek pochowany jest w części komunalnej, ale ksiądz zgodził się, aby przekazała na konto parafii 200 zł tytułem opłaty za grób.

Andrzej Stolarski, proboszcz parafii Ryszewko, w której skład wchodzi wieś Młyny, dopytywany o grób pradziadka, tłumaczy. – Tu nie mamy cmentarzy. One należą do gminy. Ale tu jest takie bezkrólewie. Mam księgi z

woju Wsi w Urzędzie Gminy Pyrzyce tłumaczy: – Można nie płacić, nic się nie stanie. Cmentarze typowo przykościelne obsługują księża, natomiast komunalne, wiejskie, które przykościelne nie są, należą do gminy, aczkolwiek nie ma zarządcy. Do tej pory jakoś to działało i nikt chyba nie płacił. Grobu nikt nie ruszy, dopóki jest jak jest.

K: A w przyszłości?

B. Błażejewska: Może coś wyniknie za rok, dwa, kiedy w gminie będą większe fundusze. To wtedy być może będziemy myśleć o zarządcy cmentarzy wiejskich, bo to z opłaceniem takiego zarządcy się wiąże.

Już jako redakcja MEMENTO uderzamy do władz. Sekretarz Powiatu Pyrzyckiego Mirosław Gryczka nie odpowiada na pytanie, czy wie o problemie bezpieczeństwa, wiejskich cmentarzy. – Dlaczego Pani do mnie z tym dzwoni? Gmina jest jednostką autonomiczną. To jej sprawa – stwierdza sekretarz Mirosław Gryczka.

Teresa Jasińska, wiceburmistrz Pyrzyc, której przedstawiśmy problem, zaprzecza jakoby pod Pyrzycami były bezpieczeństwa cmentarze. Zdaniem pani wiceburmistrz zarządza nimi... Pyrzyckie Przedsiębiorstwo Komunalne, spółka ze stuprocentowym udziałem gminy.

– W naszym imieniu zarządzają. Tam można uregulować opłaty – instruuje wiceburmistrz i odsyła do wiceprezesa PPK Krzysztofa Wancerza. Spółka administruje cmentarzem komunalnym w Pyrzycach.

– Co takiego? My zarządzamy wiejskimi cmentarzami? To jakieś nieporozumienie – dziwi się wiceprezes PPK Krzysztof Wancerz. – Aby PPK mogło nimi zarządzać, musiałby zostać ogłoszony przetarg. Jeśli tak się stanie, weźmiemy w nim udział. Ruch należy do gminy.



Po wyborach samorządowych zmieniły się władze, ale nie sytuacja wiejskich cmentarzy. Barbara Błażejewska, dziś wicekierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Środowiska i Rozwoju Wsi, nie jest w stanie odpowiedzieć na pytanie, kiedy będzie zorganizowany przetarg na zarządcę bezpieczeństwa cmentarzy.

– Może w tym roku, ale to nic pewnego... – zauważa.

Agata Rożek • e-mail: redakcjamento-1@o2.pl

WSZYSTKIE CMENTARZE MUSZĄ MIEĆ ZARZĄDCĘ

Adwokat Jarosław Szczepaniak: – Nie ulega wątpliwości, że każda nekropolia musi mieć swój zarząd. Wynika to z ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych i może grozić konsekwencjami prawnymi dla naruszającego obowiązujące przepisy. Ponadto z przepisu par. 12 ust. 7 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi, a także z rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 1 sierpnia 2001 r. w sprawie sposobu prowadzenia ewidencji grobów wyłaniają się przepisy mówiące o „osobach prawnych i fizycznych odpowiedzialnych za utrzymanie i zarządzanie cmentarzem”. Określenia: „zarząd”, „zarządzanie” itp. pojawiające się wielokrotnie w aktach prawnych dotyczących cmentarzy i pochówku zwłok wskazują jednoznacznie na konieczność istnienia zarządu cmentarzy. Zaniechanie takiego obowiązku jest sprzeczne z prawem i może grozić konsekwencjami prawnymi dla naruszającego obowiązujące przepisy.

Spielarnia **ZCK** zlokalizowana na Cmentarzu Komunalnym Północnym

**Duża obniżka ceny
za spalenie zwłok**

Spielarnia zapewnia:

- dogodne i krótkie terminy spalenia
- uproszczone procedury przyjmowania zwłok
- możliwość przechowania ciała w chłodni
- pomieszczenie socjalne dla Państwa pracowników

Zlecenia na spalenie zwłok

od poniedziałku do piątku pod numerami telefonów:
22 835 14 79 w. 102, 22 834 49 32 – od godz. 8:00 do 16:00
22 835 14 79, 22 834 56 99 – od godz. 16:00 do 8:00
szczegóły: www.cmentarzekomunalne.com.pl

Postępowanie ze zwłokami pacjentów zmarłych w podmiotach leczniczych wykonujących działalność leczniczą w rodzaju stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne

USTAWA Z DNIA 15 KWIETNIA 2011 R. O DZIAŁALNOŚCI LECZNICZEJ (WYCIĄG Z PRZEPISÓW)¹

1 lipca 2011 r. weszła w życie² Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 o działalności leczniczej (Dz. U. 2011 r. Nr 112 poz. 654), która zastąpiła ustawę z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. 2007 Nr 14, poz. 89 z późn. zm).

Istotne dla branży pogrzebowej zmiany zawarto w art. 28 ust.

1 pkt 2 lit. a, gdzie jest mowa o „okryciu”, a nie „ubraniu” zwłok, oraz w art. 28 ust. 1 pkt 2 lit. b, na którego mocy wydłużono okres przechowywania zwłok w chłodni do 72 godzin, doprecyzowując, że czas ten liczony jest od godziny, w której nastąpiła śmierć pacjenta. Za przechowywanie zwłok powyżej 72 godzin

pobierane są opłaty, których wysokość określa regulamin organizacyjny podmiotu wykonującego działalność leczniczą. Ponieważ nowa ustawa zawiera regulacje dotyczące obowiązków placówek udzielających świadczeń medycznych w przypadku zgonu pacjenta, poniżej prezentujemy wyciąg z tych przepisów.

Dział I Przepisy ogólne Art. 13

W miejscu udzielania świadczeń zdrowotnych:

- 1) nie mogą być świadczone usługi pogrzebowe oraz prowadzona ich reklama;
- 2) może być wykonywana działalność gospodarcza inna niż działalność lecznicza, pod warunkiem że działalność ta nie jest uciążliwa dla pacjenta lub przebiegu leczenia.

Art. 24

1. W regulaminie organizacyjnym podmiotu wykonującego działalność leczniczą określa się w szczególności:
(...)

11) wysokość opłaty za przechowywanie zwłok pacjenta przez okres dłuższy niż 72 godziny od osób lub instytucji uprawnionych do pochowania zwłok na podstawie ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. z 2000 r. Nr 23, poz. 295, z późn. zm.)³ oraz od podmiotów, na których zlecenie przechowuje się zwłoki w związku z toczącym się postępowaniem karnym. (...)

2. Informacje, o których mowa w ust. 1 pkt 9, 11 i 12, podaje się do wiadomości pacjentów w sposób zwyczajowo przyjęty. (...)

4. Do regulaminu organizacyjnego podmiotów leczniczych wykonujących działalność leczniczą w rodzaju świadczenia ambulatoryjne nie stosuje się przepisu ust. 1 pkt 11. (...)

Dział II Zasady funkcjonowania podmiotów leczniczych Rozdział 1

Podmiot leczniczy wykonujący działalność leczniczą w rodzaju stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne

Art. 28

1. Podmiot leczniczy wykonujący działalność leczniczą w rodzaju stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne jest obowiązany:

1) w razie pogorszenia się stanu zdrowia pacjenta, powodującego zagrożenie życia lub w razie jego śmierci, niezwłocznie zawiadomić wskazaną przez pacjenta osobę lub instytucję lub przedstawiciela ustawowego;

2) w razie śmierci pacjenta:

a) **należycie przygotować zwłoki poprzez ich umycie i okrycie**, z zachowaniem godności należytej osobie zmarłej, w celu ich wydania osobie lub instytucji uprawnionej do ich pochowania, o której mowa w ustawie z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych;

¹) Sporządzony pod kątem uregulowań istotnych dla branży pogrzebowej.

²) z wyjątkiem art. 17 ust. 2 i 3, art. 25, art. 88 ust. 3, art. 106 ust. 2 zdanie trzecie, ust. 3 pkt 13, ust. 4 pkt 11 i ust. 5, art. 148 pkt 6 oraz art. 172 pkt 10, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2012 r. Artykuły 13, 24, 28, 31, 32 wchodzi w życie 1 lipca 2011 r.

³) Nowy tekst jednolity ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 maja 2011 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych – Dz. U. 2011 r. Nr 118, poz. 687)

b) **przechowywać zwłoki nie dłużej niż przez 72 godziny, licząc od godziny, w której nastąpiła śmierć pacjenta.**

2. Czynności, o których mowa w ust. 1 pkt 2 lit. a, nie stanowią przygotowania zwłok zmarłego pacjenta do pochowania.

3. Nie pobiera się opłat za czynności, o których mowa w ust. 1.

4. Zwłoki pacjenta mogą być przechowywane w chłodni dłużej niż 72 godziny, jeżeli:

1) nie mogą zostać wcześniej odebrane przez osoby lub instytucje uprawnione do pochowania zwłok pacjenta;

2) w związku ze zgonem zostało wszczęte dochodzenie albo śledztwo, a prokurator nie zezwolił na pochowanie zwłok;

3) przemawiają za tym inne niż wymienione w pkt 1 i 2 ważne przyczyny za zgodą albo na wniosek osoby lub instytucji uprawnionej do pochowania zwłok pacjenta.

5. Dopuszcza się pobranie opłaty za przechowywanie zwłok pacjenta przez okres dłuższy niż określony w ust. 1 pkt 2 lit. b od osób lub instytucji uprawnionych do pochowania zwłok na podstawie ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz od podmiotów, na których zlecenie przechowuje się zwłoki w związku z toczącym się postępowaniem karnym. Opłaty nie pobiera się, jeżeli przepisy odrębne tak stanowią.

6. W przypadku o którym mowa w art. 10 ust. 3 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych dopuszcza się pobieranie od gminy opłaty za przechowywanie zwłok pacjenta za okres przypadający po upływie 3 dni od dnia powiadomienia gminy o konieczności pochowania zwłok pacjenta w związku z niepochowaniem ich przez inne uprawnione osoby lub instytucje.

7. Minister właściwy do spraw zdrowia określi, w drodze rozporządzenia, sposób postępowania podmiotu leczniczego wykonującego działalność lecz-

niczą w rodzaju stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne ze zwłokami pacjenta w przypadku śmierci pacjenta, uwzględniając konieczność poszanowania godności należytej zmarłemu. (...)

Art. 31

1. Zwłoki pacjenta mogą być poddane sekcji, w szczególności gdy zgon tej osoby nastąpi przed upływem 12 godzin od przyjęcia, z zastrzeżeniem ust. 2.

2. Zwłoki pacjenta nie są poddawane sekcji, jeżeli przedstawiciel ustawowy tej osoby wyraził sprzeciw lub uczynił to ta osoba za życia.

3. O zaniechaniu sekcji zwłok z przyczyny określonej w ust. 3 sporządza się adnotację w dokumentacji medycznej i załącza sprzeciw, o którym mowa w ust. 2.

4. Przepisów ust. 1-3 nie stosuje się w przypadkach:

1) określonych w Kodeksie postępowania karnego i Kodeksie karnym wykonawczym oraz aktach wykonawczych wydanych na ich podstawie;

2) gdy przyczyny zgonu nie można ustalić w sposób jednoznaczny;

3) określonych w przepisach o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi.

5. W dokumentacji medycznej pacjenta sporządza się adnotację o dokonaniu albo zaniechaniu sekcji zwłok, z odpowiednim uzasadnieniem.

Art. 32

1. Dokonanie sekcji zwłok nie może nastąpić wcześniej niż po upływie 12 godzin od stwierdzenia zgonu.

2. Jeżeli zachodzi potrzeba pobrania ze zwłok komórek, tkanek lub narządów, przeprowadzenie sekcji zwłok przed upływem 12 godzin, przy zachowaniu zasad i trybu przewidzianych w przepisach o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów, może zarządzić kierownik, a jeżeli kierownik nie jest lekarzem, to upoważniony przez niego lekarz albo lekarz upoważniony przez zarząd spółki kapitałowej.

3. Przepisu ust. 2 nie stosuje się do osób osadzonych zmarłych w zakładach karnych i aresztach śledczych.

§ JUŻ OBOWIĄZUJĄ:
od 9 maja 2011 r. – Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 23 marca 2011 r. w sprawie sposobu przechowywania zwłok i szczątków (Dz. U. 2011 r. Nr 75, poz. 405)

§ DZIENNIK USTAW
NR 118, poz. 687
Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 maja 2011 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych z dnia 31 stycznia 1959 r.

§ W OCZEKIWANIU NA PUBLIKACJĘ
Ustawa z dnia 26 maja 2011 r. w sprawie zmiany ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, podpisana przez prezydenta w dniu 1 lipca br. Na jej podstawie, będzie możliwy pochówek dzieci martwo urodzonych bez względu na czas trwania ciąży, w sytuacji gdy dziecko nie zostało nazwane i nie można określić jego płci i nie sporządzono aktu zgonu (nie będzie wymagana adnotacja urzędu stanu cywilnego o zarejestrowaniu zgonu).

§ W TOKU PRAC
Rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi (tekst projektu na www.stowarzyszeniefuneralne.pl)

FUNERALNA SZANSA KOSMONAUTYK

Ludzkie prochy wynoszone są przez pojazdy kosmiczne w przestrzeń międzyplanetarną od prawie ćwierć wieku. Jest to, i zapewne długo jeszcze pozostanie, zaledwie drobna cząstka prochów człowieka mieszcząca się w małej kapsułce wielkości szminki, zawierającej co najwyżej 15 gramów tych szczątków. Chodzi więc o przedsięwzięcie symboliczne, o jedną z wielu ilustracji podboju przestrzeni międzyplanetarnej przez człowieka.

Środowisku naukowemu zawsze chodziło o to, aby w szczególności sposób pośmiertnie uhonorować ludzi zasłużonych dla kosmonautyki. Trudno o coś bardziej szczególnego niż kosmiczny pogrzeb. I tak w kosmiczną podróż w kwietniu 1997 roku na pokładzie satelity „Luna Prospektor” wysłano prochy amerykańskiego uczonego Eugene Shoemakera. Był to elegancki gest zadośćuczynienia, gdyż E. Shoemaker miał być pierwszym w historii człowiekiem, który postawi swoją nogę na Księżycu i tylko ze względów medycznych okazało się to niemożliwe. Po śmierci wynagrodzono mu to, wysyłając jego prochy na Księżyc. Potem byli inni, w większości Amerykanie. Wśród nich znalazła się pierwsza kobieta – Mareta West, która bezbłędnie ustaliła, w którym miejscu na Księżycu powinien wylądować Apollo 11, oraz filmowiec Gene Roddenberry, twórca programu podboju kosmosu przez człowieka „Star Trek” wykorzystanego w jedenastu filmach pełnometrażowych i sześciu serialach

telewizyjnych. Pierwszym z Rosjan, którego prochy na orbitę okołozemską wyniósł w 2004 roku jeden z amerykańskich promów kosmicznych, był uczony Borys Jakuszyn. Drugim Witalij Fiodorow, którego prochy w sierpniu 2010 roku wyniósł na orbitę okołozemską rosyjski prom kosmiczny „Sojuz”.

Chronologicznie po raz pierwszy usługę wyekspediowania w przestrzeń kosmiczną ludzkich prochów wyświadczone w kwietniu 1997 roku. W podniebną podróż rakietą zabrała wówczas kapsuła z prochami 24 osób. Zmysł praktyczny podpowiadał Amerykanom, że kosmiczne pogrzeby mogą mieć wielką przyszłość. W tym celu powołano do życia Celestis Inc. Houston, pierwsze i jedyne w świecie przedsiębiorstwo świadczące usługi pogrzebowe w przestrzeni międzyplanetarnej. Od lat zastanawiano się nad formą świadczenia tych usług. W marcu 1985 roku na łamach „New Scientist” niejaki Christopher Joyce pisał: „Wiedząc, że pogrzeby organizowane są bardziej dla żywych niż dla zmarłych, rozważa się użycie satelity o wadze 150 kilogramów pomalowanego jaskrawymi farbami odbłaskowymi. W bezchmurne wieczory przyjaciele i krewni nieboszczyka zbieraliby się wokół domowego teleskopu, aby obserwować na niebie, jak orbituje”.

Jednak możliwości techniczne, a przede wszystkim koszty, zmusiły pomysłodawców do znacznego zmodyfikowania pierwotnych planów. Pierwszą raketę z ludzkimi

prochami wystrzelono na wysokość zaledwie 11 kilometrów. Ale i tak oznaczało to, że zaczęła się nowa epoka, epoka pogrzebów w przestrzeni kosmicznej. W bieżącym roku wystartuje już jedenasta rakietą z prochami ludzkimi na pokładzie. Zabierze co najmniej 200 kapsuł.

Tymczasem na Ziemi nie tracono czasu, stale wzbogacając ofertę. Obecnie proponuje się trzy warianty pogrzebu: na orbicie okołozemskiej, na Księżycu i w przestrzeni kosmicznej. Najtańszy jest pogrzeb na orbicie okołozemskiej. Wystrzeleniu rakiety towarzyszy podniosła ceremonia, w której uczestniczy rodzina i bliscy zmarłego. Otrzymują oni m.in. replikę kapsuły, certyfikat i inne dokumenty. Oblicza się, że wystrzelone w przestrzeń kosmiczną prochy pozostają w niej od dziesięciu do kilkuset lat. Potem spłoną w atmosferze ziemskiej.

Co innego z prochami ludzkimi wysyłanymi na Księżyc. Tam planuje się założenie czegoś w rodzaju cmentarza. W 2008 roku rozpoczęto rezerwacje miejsc na kosmicznej nekropolii. Jak publicznie zapowiedział Charles M. Chafer, założyciel Celestis Inc., jego firma zamierza wysłać na Księżyc prochy co najmniej pięciu tysięcy osób. Już wiadomo, że koszt wysyłki najmniejszej kapsułki zawierającej co najwyżej jeden gram prochów wyniesie 9995 dolarów. Przedsięwzięcie nie jest zapewne żadną science fiction, ale czymś, co się zdarzy w niezbyt odległej przyszłości.

Marek Jurkiewicz •

RESOMACJA

- ALTERNATYWA DLA KREMACJI

Poszukiwania przyjaznych dla środowiska naturalnego rozwiązań w kwestii postępowania ze zwłokami przynoszą oczekiwane skutki. Promesja, uznawana za jedyną dla spopielenia alternatywę, zaczyna być konfrontowana z metodą hydrolizy alkalicznej zwaną biokremacją, albo z greckiego – resomacją. Nowa metoda ma

liczne zalety. Jest w porównaniu z kremacją bardziej energooszczędna i bardziej ekologiczna. W czasie całego procesu zużywana jest 1/8

Wynalazcą resomacji jest pięćdziesięcioletni szkocki biochemik Sandy Sullivan. Metodę opracował, na zlecenie Unii Europejskiej w 1996 roku, pierwotnie dla innych potrzeb. Była nią konieczność szybkiej utylizacji ogromnej liczby ubitych krów. Stosując resomację, zapobieżono rozprzestrzenieniu się w Europie epidemii „szalonych krów”.

Wykorzystaniem metody resomacji dla celów funeralnych zajmuje się założona w maju 2007 roku firma Resomation Limited. To jej konstruktorzy opracowali projekt pierwszego resomatora. S. Sullivan opatentował swoją metodę w Stanach Zjednoczonych. Dotychczas zgodę na jej stosowanie wyraziło w tym kraju sześć stanów na czele z Florydą. Podobnie postąpiła Australia. Przeprowadzone sondaże opinii publicznej w nie-

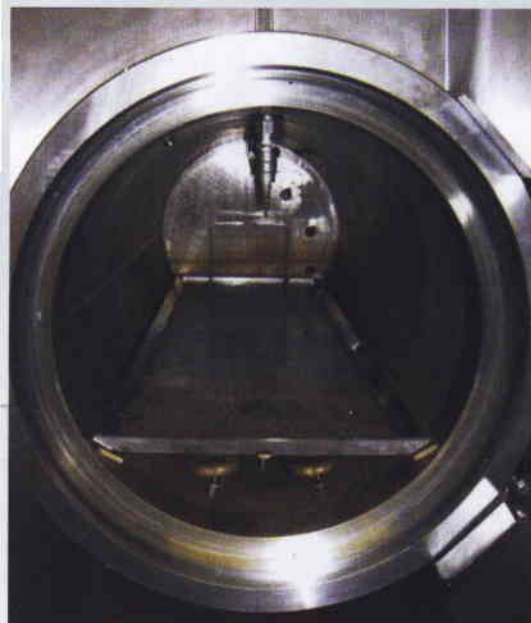
których krajach europejskich wskazują na to, że ich społeczeństwa skłonne byłyby także zaakceptować resomację. Tak jest m.in. w ojczyźnie S. Sullivana, Szkocji. Natomiast środowiska zawodowe podchodzą do resomacji z dużą ostroż-

energii, która jest potrzebna do kremacji. Nowy sposób eliminuje do zera emisję dwutlenku węgla, związków rtęci oraz innych szkodliwych związków chemicznych.

Efekt taki uzyskuje się w urządzeniu zwanym resomatorem. Głównym jego elementem jest stalowa kapsuła wypełniona wodnym roztworem potasu, w którym zanurza się zwłoki. Roztwór utrzymywany pod ciśnieniem 10 barów, co zapobiega jego wrzeniu. Podgrzany do temperatury 180 stopni Celsjusza stwarza warunki dla przyspieszonego procesu mineralizacji zwłok. W przeciągu 2,5 – 3 godzin uzyskuje się oczekiwany efekt: pełny rozkład ciała. Pozostają kości i roztwór, który zawiera wyłącznie przyjazne środowisku naturalnemu aminokwasy, peptydy, cukry i sole. Kości podlegają następnie (podobnie jak w procesie kremacji) przemianom na sterylnie czysty, śnieżnobiały proch.

nością. Wprowadzający resomację w Australii właściciel firmy pogrzebowej „Aquamation Industries” John Humpries twierdzi: „Proces hydrolizy alkalicznej przebiega każdego dnia w naturze, tyle tylko, że u mnie jest on skrócony do kilku godzin”. Inni nie podzielają jednak tego poglądu i Johna Humpries’a nie przyjęto do prestiżowego Australijskiego Stowarzyszenia Cmentarzy i Kremacji, chociaż się bardzo o to starał.

Marek Jurkowicz •



100 LAT I WIĘCEJ NA 20-LECIE BIAŁOGARDZKIEGO ARMAR-U

PRACA ROZUMNA I WYTRWAŁA

„PRACA ROZUMNA I WYTRWAŁA, KTÓRA NIE MYŚLI O ZBIERANIU OWOCÓW W TYDZIEŃ PO POSIEWIE, PRZEBIJA GÓRY, NAD PRZEPAŚCIAMI PRZERZUCA MOSTY.”

Bolesław Prus



Pierwszy toast na 20-lecie ARMAR-u

Ta pozytywistyczna myśl naszego wielkiego pisarza jest częścią dedykacji, którą pracownicy Firmy ARMAR dołączyli do życzeń złożonych swoim pracodawcom z okazji jubileuszu Firmy. Właśnie minęło dokładnie 20 lat od pierwszej usługi pogrzebowej wykonanej przez Firmę ARMAR z Białogardu. Jak zgodnie podkreślają udziałowcy spółki, jednocześnie zarządzający zakładem, **Beata Łobacz i Wiesław Olejarsz**, obecność na rynku zawdzięczają temu,

że od początku postawili na jakość świadczonych usług.

ARMAR

dysponuje dzisiaj trzema biurami obsługi klienta. W Białogardzie przy ul. Dąbrowszcaków 62 i

ul. Szpitalnej 7 oraz w Karlinie przy ul. Koszalińskiej 43. Najnowsza inwestycja to budynek chłodni i prosektorium przy ul. Szpitalnej oddany do użytku 30 czerwca 2009 roku. Na zakup wyposaże-

nia zarząd spółki uzyskał dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa w ramach Regionalnego programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007-2013



Gratulacje dla właścicieli od pracowników

w wysokości 60 % poniesionych nakładów. Dzięki tej inwestycji w Białogardzie znajduje się bardzo nowoczesna chłodnia i prosektorium, jakich nie powstydziłby się najlepszy szpital kliniczny w Polsce. Od roku 2005 Firma admi-



Beata Łobacz i Wiesław Olejarsz z Frankiem Maksymiukiem

nistruje cmentarzem komunalnym w Karlinie. Wśród odwiedzających cmentarz zyskał opinię jednego z najpiękniejszych i najbardziej zadbanej małych cmentarzy w rejonie.

Pracownicy to największy atut i majątek Firmy. Grzeczni, zachowujący powagę stosowną do ceremonii, porządnie ubrani żałobnicy – to w ARMAR norma. Profesjonalne, kulturalne, miłe i empatyczne pracownice biur obsługi klienta – to również codzienność. Tak musi i powinno być – szef nie ma wątpliwości. Podział obowiązków dokonał się samoistnie po latach doświadczeń. Pan **Wiesław** odpowiada za wszystkie sprawy organizacyjne i bieżące zarządzanie Firmą, a pani **Beata** za finanse i księgowość. Stanowią doskonały tandem i wszystkie ważne decyzje podejmują wspólnie. Znani są ze swojej szczodrości dla potrzebujących.

11 czerwca 2011 Firma zorganizowała uroczystości z okazji jubileuszu 20-lecia uświetnione **bankietem**, na który zaproszono wszystkich pracowników, dostawców, współpracowników, zaprzyjaźnionych przedsiębiorców z innych miast oraz przyjaciół Firmy, wszystkich z małżonkami, oraz nastoletnie córki właścicieli – **Tereškę i Jadzię**. Wśród gości znaleźli się między innymi: **Franciszek Maksymiuk** z Białej Podlaskiej – prezes Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych (PSKACiPP), **Joanna i Jarosław Kammer** z Gdańska, **Tadeusz Porożyński** z Chojnic, **Massimiliano Ronzat** – przedstawiciel włoskich firm Pilato i Ferrari, a także goście z Niemiec – przedstawiciele **Bestattungsinstitut Carstens** z Viselhowede w Dolnej Saksonii, Firmy z ponadstuletnią tradycją, od której ARMAR zakupił pierwsze specjalistyczne karawany. Przy powitaniu goście wręczyli gospodarzom wiele pięknych prezentów. Największe zadowolenie wywołały u obdarowanych obrazy przedstawiające budynki Firmy namalowane przez **Stanisława Ulewicza**, подарowane przez załogę, oraz dyplom uznania Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego (PSKACiPP) wręczony przez prezesa **Franciszka Maksymiuka**. W części oficjalnej Beata Łobacz przedstawiła wszystkich przybyłych, krótko omawiając ich zasługi dla firmy ARMAR, a Wiesław Olejarz wręczył pamiątkowe statuetki z datowaną pieczęcią wykonane przez uczestników i pracowników Warsztatów Terapii Zajęciowej **ISKIERKA z Karlina**. Pracownicy z najdłuższym stażem (od 1993 roku): **Anna Rydzak**, specjalista do spraw pogrzebowych, oraz **Andrzej Strzabala**, technik prosektoryjny, otrzymali nagrody pieniężne.

Uroczystość uświetnił swym występem jeden z zaprzyjaźnionych gości, znany tenor, solista Opery NOVA w Bydgoszczy – **Marcin Naruszewicz**. Zaśpiewał kilka przebojowych pieśni operetkowych i musicalowych. Szczególnie porywające było wykonanie starej kubańskiej pieśni „Besame Mucho” (Całuj mnie mocno) – wspólnie z młodą kubańską śpiewaczką **Mari** występującą w Polsce z zespołem Jose Torresa, która szczęśliwym zbiegiem okoliczności jest członkiem rodziny gospodarzy.

Impreza odbyła się w Sali konferencyjnej PETRICO PARK w Karlinie. Jedzenie było smaczne i wykwasne (między innymi przepyszny łosoś w śmietanie), trunki przednie i w zależności od upodobań zróżnicowane procentowo. Do tańca grał zespół ENIGMA, którego solistką jest debutantka z Opola, dwukrotna zwyciężczyni „Szansy na sukces” – **Jola Tubielewicz**, a solistą kompozytor i multiinstrumentalista **Waldemar Pawlukiewicz**. Warto zapamiętać te nazwiska, bo o nich będzie jeszcze w Polsce głośno. Najwytrwalsi goście bawili się do 4 rano.



Załoga ARMAR-u



Jedno z najnowszych osiągnięć – nowoczesna chłodnia i prosektorium

ŚWIĘCI NA OŁTARZACH

Relikwie składane na ołtarzach to zazwyczaj niewielka część ciała któregoś ze Świętych. Rzadko się zdarza, że w kościele przechowywane są całe zwłoki Świętego, w dodatku ułożone tak, żeby wierni mogli na nie patrzeć podczas nabożeństw lub zwyczajnej codziennej modlitwy. Dlatego właśnie warto temu poświęcić nieco więcej uwagi.

Niegdyś oczekiwano, że oprócz niezwyklego życia kandydat na świętego musi spełnić dość istotny warunek świadczący o jego świętości. Zwłoki takiej osoby powinny zмумifikować się w sposób naturalny i pozostać w tym stanie przez dziesiątki a nawet przez setki lat. Ten fakt uznawano za potwierdzenie świętości zmarłego. Czasem brano też pod uwagę męczeńską śmierć, ale nie był to warunek konieczny.

Kiedy rozpoczynał się proces beatyfikacyjny lub kanonizacyjny, procedura wymagała przeprowadzenia tak zwanej autopsji. Polegało to na tym, że do miejsca, w którym przeprowadzano ekshumację zwłok, przyjeżdżała watykańska komisja, która w obecności lekarzy, czasem prawników oraz miejscowych dostojników kościelnych mniej lub bardziej szczegółowo badała ciało zmarłego. W przypadku osób, których zwłoki trafiły na ołtarze, ciała zachowywały elastyczność i nie podlegały deformacjom. Skóra zazwyczaj była w kolorze naturalnym, tak jakby święty umarł dosłownie dzień wcześniej. Było tak bez względu na czas, jaki upłynął od jego śmierci. Niewielkie uszkodzenia twarzy poprawiano i pokrywano matowym woskiem.

Niezwykłe jest to, że ciała Świętych nie ulegały rozkładowi mimo niesprzyjających warunków, w jakich były czasem przechowywane. I tak na przykład ciało świętego Jozafata Kuncewicza przez sześć dni przebywało pod wodą, a mimo to nie miało żadnych oznak zepsucia. Inne ciała przechowywano w miejscach wilgotnych bez specjalnego zabezpieczenia. W takich przypadkach trzeba było wymienić ubranie, bo ono ulegało rozkładowi.

Jest jeszcze jedno niezwykle zjawisko, o którym warto przypomnieć. Niektórzy święci pięknie pachną. Czasem tym zapachem wypełnia się komnata lub nawet cała świątynia. Tak było ze świętą Ritą z Cascii, która zmarła na początku XV wieku. Tuż po zgonie w powietrzu zaczął się unosić niezwykle piękny aromat, który potem napełnił świątynię, kiedy zmarłą przeniesiono do kościoła. Tuż po beatyfikacji święta podobno otworzyła oczy, które przez jakiś czas pozostały otwarte. Czasem ciało przewracało się na bok lub przesunęło ku górnej części sarkofagu. Po upływie kilkuset lat niektóre fragmenty ciała zaczęły się rozpadać. Połączono je jedwabnymi nićmi i złożono w relikwiarzu ze srebra i szkła, który ustawiono na postumencie z marmuru, a podtrzymujące go kolumny odlano z kryształu inkrustowanego złotem. Dziś pielgrzymi mogą zobaczyć tam świętą Ritę ubraną w habit i biały welon. Jej twarz i ręce są tylko lekko przyciemnione chociaż zmarła 564 lata temu.

Jozafat Kuncewicz (1580 – 1623) z kolei był kapłanem Zakonu Bazylianów bardzo zaangażowanym w nakłanianie prawosławnych do przejścia na katolicyzm. Dzięki niemu doszło do zawarcia w roku 1596 unii między kościołem katolickim i prawosławnym, co doprowadziło do zamieszek ulicznych w wielu miastach. Kuncewicz usiłował powstrzymać zbrojny napad mieszczan na pałac biskupi w Witebsku. Został wtedy pobity i na śmierć zarąbany siekierą. Jego ciało wleczono przez pałacową sien na podwórze, gdzie nadal się nad nim znęcano. Potem zaciągnięto go nad rzekę, zdarto z niego odzienie i włosiennicę, ciało obciążono dużym kamieniem i wrzucono do wody. To właśnie jego zwłoki wydobyto z wody po kilku dniach bez najmniejszych oznak rozkładu.

Ponieważ nastały niespokojne czasy, wierni przewozili Jozafata z miejsca na miejsce. W końcu powierzono ten skarb Radziwiłłom, którzy złożyli go w zamkowej

kaplicy. Car Piotr I zamierzał spalić zwłoki Jozafata, ale mimo przeszukania całego Połocka, gdzie go ostatnio przechowywano, nie znaleziono jego ciała. Potem Radziwiłłowie nie chcieli oddać relikwii litewskiej prowincji Bazylianów. Uznali je za swoją prywatną własność. Spór ciągnął się długo. Sprawę rozstrzygnięto polubownie. Relikwie miały pozostać w Białej Podlaskiej pod warunkiem, że Radziwiłłowie zbudują dla nich specjalną świątynię. Zbudowano więc okazały kościół i złożono w niej ciało błogosławionego Jozafata na głównym ołtarzu.

Po upadku powstania styczniowego klasztor i kościół Bazylianów został zamknięty i odebrany unitom. Nowy prawosławny proboszcz natychmiast skasował kult Jozafata, otworzył jego trumnę i zaczął zdzierać pasami skórę z jego zwłok, jednak ciało pozostało na głównym ołtarzu. Mimo sprzeciwu rosyjskiej dyplomacji, papież kanonizował Jozafata w 1873 roku. Wtedy jego ciało zdjęto z ołtarza, zniesiono do krypty i zamurowano, zacierając wszelkie ślady. Dopiero w 1916 roku odnalazł je austriacki oficer. Ponieważ trwały działania wojenne, Świętego przewieziono do Wiednia. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wysyłano szereg pism do Watykanu z prośbą o pomoc w odzyskaniu relikwii, bo Wiedeń nie chciał ich zwrócić. W końcu na polecenie papieża przewieziono Jozafata do Rzymu i złożono w Bazylice Świętego Piotra w prawej nawie od wejścia. Teraz ciało świętego spoczywa tam w szklanej oświetlonej trumnie i wciąż pozostaje w bardzo dobrym stanie. Relikwia ręki z pierścieniem arcybiskupim znajduje się w salezjańskiej Bazylice Serca Jezusowego w Warszawie.

Spśród Świętych spoczywających w całości na ołtarzu warto przypomnieć Wincentego a Paulo, który spoczywa w pięknym relikwiarzu z metalu i szkła w głównej siedzibie Księży Misjonarzy przy rue de Sevres w Paryżu.

Zazwyczaj święci spoczywają w pozycji leżącej w swoich sarkofagach. Dlatego niezwykle jest to, że Matka Elekta, która zmarła 349 lat temu, pochowana jest w jednym z praskich kościołów w pozycji siedzącej na ozdobnym krześle w oszklonej gablocie. Siedzi z pochyloną głową, w rękach trzyma krzyż. To tylko kilka przykładów spośród nie-wielkiej liczby świętych pochowanych w ten sposób w kościołach.

Na zakończenie więcej uwagi poświęcimy Andrzejowi Boboli, ponieważ jego historia jest szczególnie niezwykła, a ponadto pochowano go w jednym z kościołów w Warszawie. Bobola był polskim jezuitą, misjonarzem i niezwykle utalentowanym kaznodzieją. Swoją działalnością misyjną bardzo naraził się prawosławnym hierarchom i Kozakom. W maju 1657 został schwytany przez Kozaków, którzy zaczęli nakłaniać go do przejścia na prawosławie. Ponieważ nie wyraził zgody, zaczęli się nad nim znęcać w wyjątkowo okrutny sposób. Bili go namiętnie po całym ciele i po twarzy, wybijając mu zęby. Potem związali mu ręce i między dwoma końmi powlekli do Janowa Poleskiego. Ciągnięto go w ten sposób przez cztery kilometry, a trzeba tu przypomnieć, że Bobola miał wtedy 70 lat. Dowódca Kozaków uderzył go szablą po głowie. Ponieważ kapłan zasłonił się ręką, stracił kilka palców. Potem rzucili go na stół rzeźnicki, wykłuli mu oko i zdzierali nożem skórę w różnych miejscach, przypiekając rany ogniem i nacierając szorstką plecionką. Wreszcie



Zwłoki św. Rity w Bazylice Św. Rity w Cascii

obcięli mu uszy, nos i wargi, a język wyrwali przez otwór zrobiony w karku. W takim stanie powieszono go za nogi u sufitu. Po dwu godzinach odcięty ze sznura został dobity dwoma cięciami szabli w szyję.

Ciało Boboli przez kilkadziesiąt lat wędrowało z miejsca na miejsce. Liczne cuda i uzdrowienia stały się przyczyną wystosowania prośby do papieża o beatyfikację. Ale decyzję w tej sprawie odraczano aż do chwili rozwiązania Zakonu Jezuitów w 1773 roku. Po rozbiorze Polski miasto, w którym pochowano Bobolę, znalazło się pod władaniem rosyjskim. Jego kult był tu źle widziany i po pewnym czasie całkowicie zakazany. Chociaż dostojnicy rosyjscy próbowali temu przeciwdziałać, w 1826 roku wznowiono proces beatyfikacyjny, co wywołało ogromne niezadowolenie cara Mikołaja I. Za czasów Związku Radzieckiego kilka razy próbowano zniszczyć ciało Boboli, ale zawsze jakiś zbieg okoliczności stawał temu na przeszkodzie.

W 1922 roku żołnierze rosyjscy otoczyli kościół w Połocku, zerwali z trumny Boboli pieczęcie, zdarli z niego szaty, ustawili trumnę w pozycji pionowej i rzucili nią o ziemię. Ciało ku ich zdumieniu nie rozpadło się w proch. Zostawiono je więc na jakiś czas w spokoju. W miesiąc później żołnierze znów wtargnęli do świątyni i zabrali ciało do Moskwy, gdzie zostało

umieszczone jako eksponat w gmachu Higienicznej Wystawy Ludowego Komisariatu Zdrowia. Kiedy jednak ludzie zaczęli mu oddawać cześć, zabrano Bobolę na zaplecze do podręcznego magazynu.

Papież i przedstawiciele kościoła polskiego wielokrotnie zwracali się do władz radzieckich z żądaniem zwrotu relikwii. W końcu Rosja wyraziła zgodę, stawiając jednak warunek, że Bobola zostanie przewieziona do Rzymu. Ciało Błogosławionego złożono w Bazylice św. Piotra. Wkrótce też wznowiono proces kanonizacyjny, który zakończył się w 1938 roku uznaniem Boboli za świętego. W tym samym roku ciało jego zostało sprowadzone do Polski. Na początku lat pięćdziesiątych kryształowa trumna ze szczątkami świętego została ustawiona pod mensą marmurowego ołtarza w odbudowanej kaplicy na ulicy Rakowieckiej. Teraz Bobola spoczywa w czerwonych szatach kapłańskich i może być oglądany przez wiernych. Widać dokładnie jego twarz, na której zachowały się ślady ogromnego męczeństwa. Jeśli ktoś chciałby pomodlić się, lub chociażby popatrzeć na twarz męczennika, może udać się do kaplicy Jezuitów na ulicy Rakowieckiej w Warszawie.

Aleksandra Danecka •



fot. Albertus teolog



Relikwie św. Witalisa – męczennika z czasów rzymskich zatopione w woskowej figurze w Kościele Św. Franciszka w Warszawie



Twój Importer Granitu



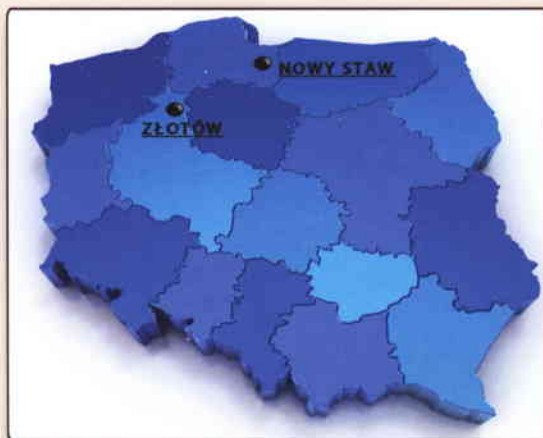
Zamów katalog nagrobków EkoPerfect:

ewa@ekoperfect.pl

+ 48 660 634 669

NOWOŚĆ! NASZA POLSKA PRODUKCJA!

Nagrobki: VANGA, SZWED, BOHUS, GNEJS



Największy wybór nagrobków z granitów:
chińskich, indyjskich, afrykańskich



ODDZIAŁY EKOPERFECT:

POMORZE
82-230 Nowy Staw
Obrońców Westerplatte 28
+48 660 635 486
+48 55 620 98 26
nowystaw@ekoperfect.pl

WIELKOPOLSKA
77-400 Złotów
Kujańska 10D
+48 600 496 612
zlotow@ekoperfect.pl

Przyjmujemy zamówienia kontenerowe w specjalnych cenach!

ZAMÓWIENIA KONTENEROWE
+48 606 231 610

Zapraszamy do współpracy

odwiedź nas na www.EkoPerfect.pl



TANEXPO.
GDZIE SPOTKANIA
OZNACZAJĄ INTERESY.
BOLOGNA WŁOCHY
23·24·25 MARCA 2012

www.CommunicAction.com



TANEXPO

MIEDZYNARODOWE TARGI SZTUKI
POGRZEBOWEJ I CMENTARNEJ

Organized by: Conference Service Srl - Via de' Buttieri, 5/a - 40125 Bologna (Italy)
Tel. +39 051 4298311 - Fax +39 051 4298312 - e-mail: info@tanexpo.com

WWW.TANEXPO.COM

